

Osiedle Lipowe
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta

www.centrum-sp.pl 605 292 450

**Udało
się!**

s.24



Spokojnych Świąt,
mimo wszystko,
życzy



REDAKCJA

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

1 KWIETNIA 2021, NR 13 (1455), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Dzieci pytają, jak będzie wyglądała ich śmierć



s.14-15

- „Zmartwychwstanie”?
- To określenie byłoby
nadużyciem, ale coś
w tym jest... Takich
przypadków mamy
kilka - mówi Janusz
Romańczukiewicz,
pracownik socjalny
w hospicjum

Strach? To już bardziej boję się łyżew

- Na każdym treningu muszę się wywalić. Nie ma takiego,
na którym się nie przewrócę. Zasada jest prosta. Jeśli się
nie wywaliłam, to jeździłam za słabo, zbyt wolno. Ale to nic,
chwilę poboli i będzie dobrze.
8-letnia Latika z Jelcza-Laskowic trenuje na motocyklu,
który rozpędza nawet do 90km/h. Obecnie szykuje się do
Pucharu Polski PitBike. Plan jest ambitny - chce wygrać!

s.18-19



Kamil Tyś

**Nowy
ważny
trop
w sprawie
miłoszyckiej**

s.4



Wielkanocy pełnej nadziei,
pogodnej, zdrowej i bezpiecznej
życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz Pracownicy



Bank **75 LAT**
Spółdzielczy w Oławie

OGŁOSZENIE PŁATNE


**ŻYCZYMY ZDROWYCH
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY,
PEŁNYCH WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI,
BY WRAZ Z BUDZĄCĄ SIĘ
DO ŻYCIA PRZYRODĄ,
WZRASTAŁY W PAŃSTWA SERCACH:
POKÓJ, OPTYZM I RADOŚĆ,
KTÓRE DADZĄ SIŁĘ
W POKONYWANIU
CODZIENNYCH TRUDNOŚCI.**

Przewodniczący Rady Gminy Oława
 Mariusz Michałowski

p.o. Wójta Gminy Oława
 Henryk Kuriata

OGŁOSZENIE PŁATNE

JELCZ-LASKOWICE

Sport

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice ogłosił nabór siatkarzy z roczników 2003-2009

- To najlepszy czas, aby dołączyć do drużyn młodzieżowych i rozpocząć przygodę z siatkówką - czytamy na stronie klubu. - Szkolenie młodych siatkarskich talentów

Nabór do drużyny

w naszym klubie to: zespoły młodzieżowe prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów z licencją trenerską PZPS, wysoki poziom szkolenia owocujący sukcesami, doskonałe warunki treningowe w Centrum Sportu i Rekreacji, współpraca z Dolnośląskim Związkiem Piłki Siatkowej

oraz uczestnictwo w projekcie Dolnośląskiej Akademii Siatkówki. Ponadto proponujemy przedsezonowy dwutygodniowy obóz sportowy.

Kontakt pod numerami telefonów 504-764-034 i 513-875-270 lub mailowo: biuro@tsvolley.pl

(KT)

Planujesz wizytę w urzędzie skarbowym?

Umów ją wcześniej na podatki.gov.pl.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie przypomina, że wiele spraw z urzędem skarbowym możesz załatwić online i bez wychodzenia z domu poprzez serwis e-Urząd Skarbowy. Podatni-

ku w sytuacjach, gdy nie możesz załatwić swojej sprawy elektronicznie lub przez telefon i musisz udać się do urzędu skarbowego, wcześniej umów się na wizytę. Ze względu na sytuację epidemiczną konieczna jest rezerwacja terminu i godziny wizyty na stronie podatki.gov.pl lub dzwoniąc

pod numer telefonu 784 330 414; 784 330 446.

Bez umawiania wizyty dokumenty możesz złożyć w urnie wystawionej w urzędzie (bez potwierdzenia odbioru) lub w punkcie podawczym gdzie na swojej kopii otrzymasz potwierdzenie.

(CK)

Drodzy Klienci,
 z okazji Świąt Wielkiej Nocy
 przyjmijcie od nas najserdeczniejsze
 życzenia. Niech świąteczny czas
 będzie pełen radości, miłości
 i ciepła domowego ogniska.
 Niech przyniesie Wam nadzieję
 na lepsze jutro w tych trudnych czasach.
 Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy.



OGŁOSZENIE PŁATNE

**Życzenia radosnych
Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją budzącą się do życia
wiosny i wiarą w sens życia**

składają
**Zarząd, Rada Nadzorcza & Właściciele
Zakładu Gospodarowania
Odpadami GAĆ Sp. z o.o.**



OGŁOSZENIE PŁATNE

Wesołego Alleluja


*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
 składamy najserdeczniejsze życzenia
 dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
 mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego słońca
 oraz samych sukcesów*

OGŁOSZENIE PŁATNE

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
 2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
 3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Spokojnych
 i bezpiecznych
 Świąt

Fałszywy alarm razy 7! Winnych wciąż nie ma

POWIAT

Bombowa sprawa wraca

Pół roku temu maile o tajemniczym ładunku były rozsyłane do placówek pedagogicznych w całym kraju, 8 razy w naszym powiecie. Od 19 marca znów wszystkie służby stawiane są na równe nogi, a policja nie ukrywa, że namierzenie sprawców nie jest łatwe

W powiecie oławskim w ciągu ostatnich dwóch tygodni takich fałszywych alarmów było aż 7. Maile o ładunku wybuchowym wysłano do oławskiego Zespołu Szkół Specjalnych, do Przedszkola Bajka, Przedszkola Żak, Miejskich Przedszkoli nr 2 i nr 4, przedszkoli w Bystrzycy i Stanowicach.

Wiadomości są wysyłane na skrzynkę mailową sekretariatu, dotyczą podłożenia ładunku albo godziny, w której ten ładunek może zostać zdetonowany - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Wszystkie takie informacje zgłaszane są na policję, dyrektorzy podejmują decyzję co do ewakuacji budynku, a my prowadzimy wszelkie czynności związane z tą sprawą. Oprócz straży pożarnej i zwykłych patroli

policji na miejscu są również wyszkoleni policjanci, specjalizujący się w sprawdzaniu obiektów pod kontem podłożenia ładunków wybuchowych.

Polerowicz dodaje, że sprawa wygląda bliźniaczo, jak ta z ubiegłego roku. Maile są kaskadowo wysyłane do różnych szkół i przedszkoli w całej Polsce. To głupie żarty, ale policja musi dmuchać na zimne, a w internecie nie brakuje komentarzy, które krytykują wyjazdy do takich zgłoszeń. - Nawet jeśli podejrzewamy, że to fałszywy alarm, nie możemy nie interweniować - mówi Polerowicz. - Każde zgłoszenie musimy traktować bardzo poważnie, dokładnie wszystko sprawdzić, angażujemy wszystkie siły i środki, tego nie można zbagatelizować. Ja wiem, że niektórzy się denerwują, bo widać to po komentarzach w internecie, ale muszą zrozumieć, że trzeba profesjonalnie podchodzić do sytuacji i musimy to sprawdzać. Wiem, że też niektórzy się oburzają, że na miejsce zgłoszenia przyjeżdżają wszystkie służby, ale muszą zrozumieć, że gdyby zgłoszenie dotyczyło miejsca, gdzie przebywa ich bliski, to na pewno też chcieliby, żeby służby podeszły do tego bardzo profesjonalnie, sprawdzając budynek dokładnie.

Polerowicz mówi, że na tym wszystkim cierpią też dzieci, bo przecież takie akcje to dla nich stres, niepotrzebne przeżycie. - Staramy się robić to tak, aby nie

stresować maluchów - mówi policjantka. - Bardzo często szkoły wykorzystują obecność służb do ćwiczeń, ponieważ dzieci od najmłodszych lat są uczzone, jak postępować w czasie ogłoszenia alarmu i to jest w tym wszystkim dobre, ale trzeba pamiętać, że to zawsze są emocje i takie duże akcje mogą wpłynąć negatywnie na malucha.

Oprócz oburzonych tym, że do takich alarmów są delegowane wszystkie służby, są też tacy, których mocno irytuje fakt, że policja potrafi namierzyć osoby, które obrażają w internecie polityków, a nie może poradzić sobie z żartownisiem wysyłającym bombowe maile. Sprawa wydaje się prosta, ale trzeba pamiętać, że to zupełnie dwa inne światy. Bo maile często wysyłane są przez specjalne internetowe boty za pomocą anonimowych, trudnych do namierzenia nakładek.

To nie jest wysyłane z imiennego adresu e-mail, czy numeru IP komputera łatwego do zlokalizowania, one są często wysyłane przez inne serwery, filtry, inny kraj - to wszystko powoduje, że jest to trudne do zlokalizowania - mówi Polerowicz. - To jest tak zwany darknet (dedykowane darknetowi oprogramowanie daje internautom anonimowość, ukrywając ich lokalizację czy działania, a strony znajdują się na pojedynczych serwerach - przyp. red.), a to jest zupełnie coś innego, niż ten internet, z którego korzy-

stają zwykli użytkownicy na co dzień.

Jakby to było łatwe do namierzenia, to już dawno osoba, która wysłała takie maile, byłaby ukarana. Przecież to nie tylko dzieje się w powiecie, ale w całej Polsce, i pracują nad tym wydziały do walki z cyberprzestępcami w całym kraju.

Inaczej wygląda sprawa z pisaniami obraźliwych komentarzy, bo - jak mówi policjantka - nawet jeśli ktoś ma fikcyjne konto na jakimś portalu - Facebooku czy Instagramie - i łamie prawo, to łatwo taką osobę ustalić. Serwisy udostępniają policji IP urządzenia, z którego to zostało wysłane.

Polerowicz informuje, że w sprawie fałszywych alarmów zostało wszczęte śledztwo z art. 224a kk - „Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Policja dodaje, że w sytuacji epidemiologicznej, te fałszywe zgłoszenia są dla wszystkich podwójnie trudne...

(AH)

Sprawdzają, czy PRZESTRZEGAMY obostrzeń

POWIAT

Mandaty

Szef MSWiA i komendant główny policji zapowiedzieli, że nie będzie taryfy ulgowej dla osób, które lekceważą kolejne obostrzenia, obowiązujące od 27 marca. - W najbliższych tygodniach kontrola przestrzegania obostrzeń będzie priorytetem każdego funkcjonariusza - podkreślił gen. insp. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji

Jak poinformował, łącznie 20 tys. policjantów będzie pilnować przestrzegania obostrzeń. Wzmocnione kontrole wiążą się również z karami.

W ciągu paru ostatnich tygodni średnia dobową liczbą osób, które były rozliczane za brak maseczek, to ok. 2,5 tys., natomiast kiedy w życie weszły nowe obostrzenia, tylko jednej doby ukarano blisko 9 tys. osób. Zapytaliśmy, jak to wygląda w naszym powiecie? - Od soboty do poniedziałku (29 marca) przeprowadzono 31 interwencji, dotyczących nieprzestrzegania Rozporządzenia Rady Ministrów - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - 28 osób ukarano mandatami, sporządzono też 6 wniosków o ukaranie do sanepidu na podstawie artykułu 116§1a - „Kto nie przestrzega zakazów, nakazów, ograniczeń lub obowiązków określonych w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, podlega karze grzywny albo karze nagany.”

Czy ktoś ostatnio na naszym terenie złamał zasady izolacji

lub kwarantanny? Był jeden przypadek.

Mieliśmy zgłoszenie, że osoba nieletnia opuściła miejsce zamieszkania i poszła do znajomych oraz do fryzjera, a powinna przebywać na kwarantannie - wyjaśnia Polerowicz. Policjanci ustalają teraz okoliczności, czy ta osoba faktycznie była w miejscach wskazanych przez zgłaszającą. Tutaj będzie też skierowany wniosek o ukaranie do sanepidu. To osoba nieletnia, więc jeśli to się potwierdzi, to ewentualna kara pójdzie na konto opiekunów.

Burliwą dyskusję na portalu TuOlawa.pl wywołał przykład, który podaliśmy, aby poinformować, co grozi za opuszczenie jeśli sanepid nałoży kwarantannę lub izolację.

51-letnia mieszkanka Słubic zlekceważyła decyzję sanepidu. Była zakażona koronawirusem. Ktoś widział, że wychodzi z domu i... powiadomił policję. Funkcjonariusze,

którzy ją zatrzymali, mówią, że wykazała się skrajnie nieodpowiedzialnym i lekceważącym zachowaniem. Była zakażona, powinna przebywać w izolacji, ale... jeździła na zakupy. - Jakby tego było mało, do samochodu zabierała swoją matkę - dodają policjanci. - Teraz będzie musiała odpowiedzieć za spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego i liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi i finansowymi. W takiej sytuacji sanepid może nałożyć karę administracyjną w wysokości do 30 tysięcy złotych. Policjanci będą ustalać, czy kobieta swoim zachowaniem nie spowodowała niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

REKLAMA

Zaszczepieni!



Komendanci z Oławy i Jelcza-Laskowic 25 marca zaszczepili się jako pierwsi

25 marca rozpoczęły się szczepienia mundurowych

W oławskim szpitalu pierwszą dawkę szczepionki przeciwko Covid-19 przyjęło w tym dniu 40 policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Oławie i podległego jej Komisariatu w Jelczu-Laskowicach. Jako pierwsi, szczepionki przyjęli Komendant Powiatowy Policji w Oławie - nadkom. Artur Dobrowolski ze swoim zastępcą podinsp. Jackiem Stycznym oraz komendantem Komisariatu w Jelczu-Laskowicach kom. Piotrem Jasiewiczem.

Policjanci to grupa szczególnie narażona na zakażenie - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Wielu zaraziło się podczas wykonywania obowiązków służbowych. Każdy taki przypadek powodował wyłączenie policjanta z czynności zawodowych co najmniej na kilkanaście dni. Oławscy funkcjonariusze, w trosce o własne zdrowie,

jak i osób, z którymi mają do czynienia w codziennej służbie, postanowili skorzystać z dobrodziejstwa szczepienia.

A jak jest u strażaków? Oni pierwszą dawkę szczepionki AstraZeneca przyjęli 26 marca, wtedy do szpitala zgłosiło się 52 strażaków, kolejne szczepienia zaplanowano na przyszły tydzień. Udział zadeklarowało ponad stu strażaków zawodowych i ochotników z powiatu oławskiego.

Możliwie szybkie zabezpieczenie strażaków przed koronawirusem jest szczególnie uzasadnione, gdyż teraz zdecydowanie częściej wyjeżdżamy do działań z zakresu ratownictwa medycznego, wspierając, a nawet zastępując zespoły pogotowia ratunkowego - mówi bryg. Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta KP PSP w Oławie. W ubiegłym roku zdarzeń typowo medycznych było 119. Z kolei, od stycznia działania takie prowadziliśmy już blisko 40 razy.

(AH)

KASACJA POJAZDÓW

OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA

WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA

ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

Nowy ważny trop w sprawie miłoszyckiej

MIŁOSZYCE

Czy to trzeci ze sprawców tej zbrodni?

Człowiek, na którego ślad trafili dziennikarze „Gazety Wrocławskiej” i Superwizjera TVN, powinien już dawno być sprawdzony i przebadany. Ale dotąd nikt tego nie zrobił

Przypomnijmy, że na ubraniach brutalnie zgwałconej piętnastoletniej Małgorzaty biegli znaleźli ślady, nadające się do ustalenia co najmniej trzech mężczyzn, choć sprawców tego gwałtu mogło być więcej. Dziś sąd skazał nieprawomocnie dwóch, którzy nigdy się nie przyznali i kwestionują wyniki badań DNA - główny dowód w sprawie. Za parę tygodni sąd apelacyjny zadecyduje, co dalej z nimi, bo teraz jeden (Ireneusz M.) przebywa w areszcie, a drugi (Norbert Basiura) na wolności.

Grzegorz Głuszak z TVN i Marcin Rybak z „Gazety Wrocławskiej” rok temu wpadli na trop być może kolejnego sprawcy. Kto nim jest?

Tak pisze Marcin Rybak: „Powiedz mi, kto stał na bramce w Miłoszycach, ja musiałem ich znać - mój rozmówca, który zadał mi to pytanie, nie chce się ujawnić. Był kiedyś gangsterem. A większość wrocławskich gangsterów lat 90. to „bram-



Sprawa miłoszycka od początku zajmowała wielu dziennikarzy, telewizje. Tu ekipa Polsatu w miejscu, gdzie doszło do gwałtu, realizuje program Telewizyjne Biuro Śledcze. Prowadzącym był wtedy aktor Tadeusz Szymków

karze”, czyli ochroniarze klubów i dyskotek. Miłoszycka sylwestrowa dyskoteka 1996/1997 też zatrudniała ochroniarzy. Trzech z nich było z Wrocławia. A jeśli tak, mój rozmówca rzeczywiście musiał ich znać”.

I znał. Chodzi o Artura K., powiązanego z głośnym w latach 90. we wrocławskim półświatku gangiem Leszka C. Artur stał na bramce w lokalach, ale gdy kiedyś po nalocie policji zaczął sypać, skończyła się jego gangsterska przygoda. A stał wtedy na bramce z Mariuszem - kolegą, z którym potem pojawiają się jako ochroniarze na miłoszyckiej zabawie sylwestrowej. Wcześniej jednak Mariusz będzie ścigany bezskutecznie listem gończym za pobicie. Potem obaj będą

mieli kolejne pobicia i wyrok, i odsiadkę.

Kilkanaście dni przed miłoszycką dyskoteką w grudniu 1996 Artur i Mariusz zostali nieprawomocnie skazani za napad w Kluczborku, dostali po roku więzienia bez zawieszenia, kilka miesięcy później Sąd Apelacyjny podwyższył kary do półtora roku. I właśnie w aktach tej sprawy Głuszak i Rybak odnaleźli ciekawy dokument na temat Artura K. W wywiadzie środowiskowym przygotowanym przez wrocławskiego dzielnicowego czytamy: „W ewidencji Komendy Rejonowej Policji Wrocław Śródmieście notowany jest za wykroczenia drogowe, legitymowany kilkakrotnie oraz dwukrotnie figuruje jako sprawca - podejrzany o czyn z art 168 kk - zgwałcenie”.

Czyli tak. Bezpieczeństwa młodzieży, bawiącej się na dyskotekach w Miłoszycach, pilnowali przestępcy, nieprawomocnie skazani na więzienie. Jeden był poszukiwany listem gończym, a drugi miał sprawę o gwałt. Na dodatek wywołał się z gangsterskiego półświatka Wrocławia. Czy mieli coś wspólnego z miłoszycką zbrodnią? Tego nie wiadomo, ale też nie sprawdzono.

Mariusza nie przesłuchano w śledztwie przez przeszło 20 lat. Artur zeznał trzy dni po odkryciu ciała Małgosi. Nic ciekawego. Poznał dziewczynę na zdjęciu, mówił coś o wyprowadzaniu jej z dyskoteki. Z akt śledztwa nie wynika, by w 1997 roku ktoś wiedział o jego problemach z prawem. I tyle.

Jak to możliwe, by nikt ich nie sprawdzał? Dziennikarze TVN i „Gazety Wrocławskiej” barwnie opisują ówczesne środowisko wrocławskiego półświatka, te policyjno - prokuratorsko - gangsterskie biesiady „na neutralnym gruncie”. Opisują, jak to w jednej z agencji towarzyskich bywało wiele osób, związanych ze śledztwem w sprawie zbrodni miłoszyckiej.

„Balował tu prokurator Stanisław O., który Tomasz Komendę zatrzymał i postawił mu zarzuty. Bywał Tomasz F. - autor aktu oskarżenia. Jeden - już jako emeryt - podobno nawet prowadził przez jakiś czas ten lokal. Też związany był z jednym z wątków śledztwa w sprawie zabójstwa Małgosi”.

Zdaniem autorów materiału, właśnie to zbratanie środowiska organów ścigania z półświatkiem mogło spowodować, że policja zajęła się „łatwym do obróbki” Tomaszem Komendą, niż szukaniem prawdziwych sprawców miłoszyckiej zbrodni.

A co z Arturem? Aby jednoznacznie stwierdzić, czy brał udział w gwałcie, trzeba by porównać jego DNA z próbkami pobranymi z ubrania Małgosi. Niby proste, ale Artura już dawno w Polsce nie ma. Jak piszą autorzy materiału, ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości w jednym z krajów Unii Europejskiej: - Ma do odsiedzenia dwa wyroki za drobne oszustwa. Kary były w zawieszeniu, ale nie oddał pieniędzy i sąd zarządził osadzenie go za kratkami. Ścigany jest Europejskim Nakazem Aresztowania.



Artur K.

Kilka lat temu został nawet złapany. Ale nie wydano go Polsce. Powód? Praworządność. Niby oficjalnie tak to nie zabrzmiało, ale taką argumentację wyczytać można między wierszami pism, przysyłanych do wrocławskiego Sądu Okręgowego z jednego z krajów Unii Europejskiej.

Dziennikarze odnaleźli Artura. Ustatkował się, udziela się charytatywnie. Przyznaje, że tamta gangsterka to były błędy młodości. Miłoszycka tragedia, jak powiedział, siedzi mu w głowie, bo stała się rzecz straszna: - Może gdybym to zauważył, ta dziewczyna by dzisiaj żyła. Tych sk... dorwać! - mówił Artur K. dziennikarzom. Gdy jednak Głuszak i Rybak chcieli zadać mu znacznie więcej pytań dotyczących szczegółów jego życia, Artur przestał odbierać telefony, nie oddzwaniał, nie odpisywał na esemesy. Nie dostali więc odpowiedzi także na to najważniejsze pytanie:

- Czy zgodzi się na badania DNA?

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Wspomnienie o Hildegardzie Michel

W lutym 2021 roku dotarła do Bystrzycy wiadomość o śmierci dawnej mieszkanki ówczesnej Peisterwitz, pani Hildegard Michel, z domu Bartscht

Zmarła była osobą, która pielęgnując pamięć miejsca swojego urodzenia, utrzymywała serdeczne kontakty z obecnymi mieszkańcami tych terenów. Pani Michel, zwana przez nas od zawsze „naszą Hildą”, odwiedzając kilkadziesiąt razy swoją „małą ojczyznę”, podejmowała działania, które miały łączyć nasze narody mimo trudności historycznych doświadczeń. Jej szczere zainteresowanie losami i życiem współczesnych mieszkańców Bystrzycy zjednało

jej w tej miejscowości grono serdecznych przyjaciół. W corocznych przyjazdach do Bystrzycy zwykle towarzyszyła Hildegardzie grupa kilkudziesięciu Niemców, których zachęcała i motywowała do tych wyjazdów. W efekcie było i uporządkowanie starego niemieckiego cmentarza w Bystrzycy, i spotkania mieszkańców, i msze ekumeniczne. Delegacja z naszej gminy kilkakrotnie odwiedziła Weissbrunn, miejsce zamieszkania Hildegard w Bawarii. Dzisiaj wspólnie z rodziną Hildegard planujemy trwałe upamiętnienie jej osoby w miejscu pamięci na starym cmentarzu w Bystrzycy. Bo wiem jej osobowość, głęboko chrześcijańska postawa, serdeczność i miłość do ludzi pozostaną w naszej wdzięcznej pamięci.

PRZYJACIELE Z BYSTRZYCY I JANIKOWA



ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. „LECH-MET”
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

LAKIERNIA PROSZKOWA PIASKOWANIE

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzecznik Pojazdów Samochodowych

Tegoroczna Wielkanoc **ZNÓW** będzie **INNA**

POWIAT

Wielki Tydzień w kościołach

Nie będzie obmywania nóg w Wielki Czwartek, nie będzie można podczas adoracji oddać czci Chrystusowi poprzez pocałunek i dotyk krzyża. W przeciwieństwie do ubiegłego roku można będzie jednak poświęcić pokarmy na Wielkanocny stół

23 marca ks. arcybiskup Józef Kupny wydał dekret w sprawie organizacji Wielkiego Tygodnia, który trafił do wszystkich proboszczów archidiecezji wrocławskiej. Jak informuje rzecznik archidiecezji ks. Rafał Kowalski, dekret zawiera wskazania dotyczące organizacji oraz przeżywania Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego we wszystkich parafiach archidiecezji wrocławskiej. - Ogólna zasada, która przyswiera tym wskazaniom, mówi o tym, byśmy zachowali wszelkie przepisy bezpieczeństwa wyznaczone przez władze państwowe i wypełniali zalecenia Stolicy Apostolskiej oraz Konferencji Episkopatu Polski - mówi ks. Kowalski. Arcybiskup pisze, że mimo trudnych warunków należy zadbać, w miarę możliwości, by liturgia w Wielkim Tygodniu i w święta Triduum Paschalnego była godna, a zarazem pełna w swej prostocie. Nawet gdy udział wiernych jest niewielki, należy ją przygotować i sprawować z należytą czcią, pamiętając, że niezależnie od liczby uczestników celebruje się wielkie tajemnice wiary. Proboszczowie tak powinni

zaplanować celebracje uroczystości Wielkiego Tygodnia, aby wierni mogli wziąć w nich udział duchowo, a ci, którzy nie będą mogli przyjść do kościołów, łączyli się ze wspólnotą poprzez transmisje uroczystości diecezjalnych.

Ma być inaczej

W liście do proboszczów arcybiskup prosi, by podczas mszy w Wielki Czwartek ominąć obrzęd obmywania nóg, a po zakończeniu liturgii Najświętszy Sakrament schować do tabernakulum, jak się to odbywa zwykle po każdej mszy.

- To oznacza, że nie będzie procesyjnego przeniesienia do ołtarza adoracji zwanego przez wiernych ciemnicą - tłumaczy ks. Rafał Kowalski. Zmiany dotyczą też Wielkiego Piątku. Podczas liturgii Męki Pańskiej wierni nie będą mogli oddać czci krzyżowi przez ucałowanie ani przez dotyk. Będzie można jedynie podejść do krzyża i skłonić głowę albo przyklęknąć. O szczegółach będą decydować proboszczowie. - Należy jednak pamiętać, aby ten element liturgii przygotować tak, by wierni mogli zachować bezpieczne odległości między sobą - dodaje ks. Kowalski.

W przeciwieństwie do ubiegłego, w tym roku będzie można poświęcić pokarmy na wielkanocny stół. By uniknąć gromadzenia się ludzi w kościołach, obrzęd ten będzie się odbywał na zewnątrz świątyni. Rzecznik archidiecezji przypomina jednocześnie, że ci, którzy nie będą mogli poświęcić pokarmów w sposób tradycyjny, mogą je pobłogosławić podobnie jak w roku minionym samodzielnie przed posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania.

Arcybiskup w dekrete zaleca też, by nie organizować procesji rezurekcyjnych ani

Gdzie i kiedy można poświęcić pokarmy na Wielkanocny stół



» W Parafii NMP Matki Pocieszenia w Oławie - to plac M.M Kolbego, czyli przed plebanią i sanktuarium - co pół godziny poczynszy od godz. 10.00 do 13.00

» - Poświęcenie pokarmów na Zwierzyńcu przy kapliczce o godz. 11:00, w Ścinawie Polskiej przed kościołem o godz. 11:30, w Ścinawie pod kapliczką o godz. 12:00. Ze względu na obostrzenia nie będzie poświęcenia pokarmów w kościołach Św. Józefa i Św. Rocha w Oławie.

» - Parafia p.w. świętych Apostołów Piotra i Pawła - plac Jana Pawła II i ulica przed świątynią, co pół godziny od godz. 9.0 do 14.00

» - Parafia Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Jelczu-Laskowicach - na placu przed kościołem, co pół godziny od 9.00 do 14.00; Piekary przed krzyżem godz. 9.15, Nowy Dwór przed krzyżem - 10.15, Chwałowice przed Krzyżem - 11.15, Dębina przed krzyżem - 12.15, Brzezinki przed krzyżem - 13.15.

» - Parafia p.w. M.M Kolbego Jelcz-Laskowice - plac przed kościołem, co pół godziny od godz. 9.00 do 14.00.

» - Parafia p.w. Św. Mikołaja w Miłoszycach - plac przed kościołem, co godzinę od 13.00 do 15.00; w Dziuplinie przy krzyżu o godz. 12.00

» - Parafia p.w. NMP Królowej Aniołów z Bystrzycy - plac przed kościołem o godz. 11.00 i o godz. 11.30; plac przy kaplicy godz. 12.30.

» - Parafia Miłosierdzia Bożego w Oławie - plac przed kościołem, co pół godziny od 10.00 do 14.00.

w Wielką Sobotę, ani w Niedzielę Zmartwychwstania, a także podczas innych celebracji Triduum Paschalnego. Zgodnie z wytycznymi państwowymi w kościołach obowiązuje też limit miejsc - w świątyni może przebywać jedna osoba na 20 mkw., a wierni powinni zachować między sobą odstęp minimum 1,5 m.

Poświęcenie pokarmów będzie, ale tylko na powietrzu

O tym, jak w szczegółach będą przebiegały uroczystości Wielkiego Tygodnia w parafiach naszego powiatu, można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych parafii. Sprawdziliśmy, jak do świąt przygotowali swoje parafie dziekani dekanatów oławskiego i Jelcza-Laskowic. Ks. Janusz Nowicki, dziekan dekanatu Jelcz-Laskowice, proboszcz parafii p.w. M.M Kolbego w J-L, mówi, że ostateczne decyzje, co do przebiegu uroczystości Wielkiego Tygodnia, w jego dziekanacie należy do proboszczów. - Jest dekret arcybiskupa, są rozporządzenia i na tej podstawie proboszczowie sami ustalają sobie szczegóły, zgodnie z ustalonym przez siebie harmonogramem.

Szczegółowy plan przebiegu uroczystości Wielkiego Tygodnia w kościele pw. M.M. Kolbego jest już od kilku dni na stronie internetowej parafii. Wiadomo, że msza św. w Wielki Czwartek rozpocznie o godz. 18.00, a po niej do godziny 22.00 zaplanowano adorację Naj-

świętszego Sakramentu, który później zgodnie z zaleceniami arcybiskupa trafi do Tabernakulum, a nie - jak nakazuje zwyczaj - do ciemnicy, której w tym roku nie zbudowano. W Wielki Piątek tradycyjnie odbędzie się Droga Krzyżowa. Początek o godz. 15.00. Po niej zwyczajowo następuje liturgia Wielkiego Piątku i Adoracja Krzyża, w tym roku w parafii M.M Kolbego nie wezmą w niej jednak udziału dzieci i osoby starsze. Msza rezurekcyjna w Niedzielę Zmartwychwstania pańskiego rozpocznie się tradycyjnie o godz. 6.00. - Nie, nie będę liczył ludzi w kościele i nikt nie wygoni ze świątyni, jeżeli przyjdzie więcej ludzi niż nakazują wprowadzone zalecenia - mówi ks. Nowicki. - Wierzę jednak, że każdy wie, jaka jest sytuacja, słyszy, co się dzieje i rozumie, jak powinien postępować. Po mszy rezurekcyjnej zaplanowano jeszcze cztery kolejne msze.

Przebieg Triduum Paschalnego zaplanował też dziekan oławski ks. Janusz Gorczyca - plan jest dostępny na stronie internetowej parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie. Tu podczas mszy w Wielki Czwartek, zgodnie z zaleceniami arcybiskupa, nie będzie tradycyjnego obmywania nóg. Jak mówi ks. proboszcz Janusz Gorczyca, nie można też będzie oddać czci Chrystusowi poprzez pocałunek podczas adoracji krzyża w Wielki Piątek. Będzie się to odbywało poprzez ukłon. Później krzyż zostanie tak ustawiony, aby wierni nie mogli go dotykać ani całować, a jedynie się pokłonić lub przed nim przyklęknąć.

- Poświęcenie pokarmów będzie się odbywało od 9.00 do 14.00 co pół godziny przed kościołem na placu Jana Pawła II i wzdłuż ulicy przy urzędzie miasta - mówi proboszcz. - Zapewnimy odpowiednie

mieszczania się wiernych.

Podobnie jak dziekan Nowicki, również Gorczyca nie zamierza liczyć wiernych wchodzących do kościoła. - Jestem pod bardzo dużym wrażeniem zdyscyplinowania osób przychodzących do kościoła - mówi. - W naszym kościele miejsca są wyznaczone, jeżeli wierni widzą, że są wypełnione, stają na zewnątrz świątyni, gdzie też wszystko bardzo dobrze słychać. Wierzę, że tak będzie również podczas uroczystości Wielkiego Tygodnia.

Proboszcz przypomina, że wszystkie msze i uroczystości odbywające się w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła są i będą transmitowane na parafialnym Facebooku. Co więcej, zachęca, by zgodnie z zaleceniem arcybiskupa osoby, które nie mogą wziąć udziału w celebracji Krzyża w Wielki Piątek, zrobiły to w swoich domach. Przypomina również, że zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami parafia przygotowuje się do wizyty duszpasterskiej. Ze względu na zalecenia epidemiologiczne, nie mogła się odbyć po świętach Bożego Narodzenia. Wtedy też wstępnie ustalono, że zostanie przeniesiona i odbędzie się po świętach Wielkiej Nocy, a dokładnie w drugim tygodniu po nich. Czy na pewno się odbędzie? Jeszcze nie wiadomo, ale - jak mówi proboszcz - księża się do tego przygotowują, bo wielu członków parafii zgłosiło już taką chęć i oczekuje wizyty. - Uznaliśmy, że skoro jeden ksiądz może odwiedzić jednego chorego, to na takiej samej zasadzie możemy zorganizować wizytę duszpasterską - mówi. - Ostateczna decyzja w tej sprawie jednak jeszcze nie zapadła. O szczegółach będziemy informować.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



W tym roku pokarm będzie można poświęcić, ale tylko na zewnątrz kościołów

Krzysz jest mieszkańcem Jelcza-Laskowice. Urodził się w 2014 roku z wrodzoną głuchotą. Słyszy dzięki wszczepionemu implantowi i intensywnej terapii. W 2019 roku zachorował na cukrzycę typu 1 - insulinozależną. By mógł prawidłowo rozwijać się wymaga dalszej terapii i leczenia.

PODARUJ MU 1%

na terapię słuchu i mowy
na leczenie cukrzycy typu 1

KRS: 0000037904

cel: 34744 Cichoń Krzysztof

FUNDACJA DZIECIOM "ZDAŻYC Z POMOCĄ"

01-685 Warszawa, ul. Łomżyńska 5

Alison Danis S.A. 42 2490 0005 0000 4400 7549 3994

tytuł: 34744 Cichoń Krzysztof dotychczas na pomoc i leczenie zdrowia

www.dzieciom.pl/podopieczni/34744

Wstępniak, czyli... ...Oława zagłębiem



A dokładniej Oława zagłębiem wolontariuszy, o czym świadczyć ma nadanie jednemu z rond - temu przy KFC i McDonalds - nazwy „Rondo Wolontariatu”. Jakoś udało się radnym w „cudzie przedświątecznym” przemówić niemal jednym głosem i przegłosować tę propozycję. I bardzo dobrze. Akurat ta nazwa wolontariuszom się po prostu należała. Im, czyli nam wszystkim, bo dziś mało kto nie bywa wolontariuszem, a w Oławie to już na pewno. Brawo My! Chyba nie muszę przypominać setek akcji charytatywnych i wszelkich innych, by pomagać chorym, dzieciom, biednym, starszym, zwierzętom itd. Ileż tu różnych grup, stowarzyszeń, pomysłów, idei? Nie chciałbym wymieniać konkretnych akcji, bo jest ich tak dużo, na dodatek znacie je przecież wszyscy, bo wszyscy bierzecie w nich udział. Nie chciałbym też wymienić autorów konkretnych pomysłów, bo ich też znacie, a i tak zapomniałbym o kimś, i potem byłoby żale. Więc bez wyliczanki, za to z szacunkiem dla wszystkich, którzy dołożyli choćby najmniejszy kamyczek do tego ogródka pomocy.

Rozwój wolontariatu to oczywiście zjawisko zauważalne w całej Polsce, która od 30 lat wciąż jest na fali bogacenia się, mamy coraz więcej pieniędzy i czasu na to, aby dzielić się z innymi, ale Oława jako stolica powiatu faktycznie od jakiegoś czasu stała się zagłębiem, z którego wychodzą oryginalne pomysły na zbieranie pieniędzy, łączące

radość i zabawę z czynieniem dobra, satysfakcję z potrzebą, a uprawianie sportu z empatią. Tu nie ma przesady i to promieniuje na sąsiednie miejscowości albo wprost z nimi współgra (Jelcz-Laskowice). Najwyraźniej Oława ma w sobie to coś, czego nie da się wprost nazwać, ale da się matematycznie wyliczyć liczbą złotych wpadających na przeróżne konta potrzebujących. Co to jest? Nie wiem. Ale działa. Na dodatek nikt, choćby chciał, nie może się temu przeciwstawić, bo to tkwi w naturze coraz liczniejszej grupy wolontariuszy.

Niektórzy z nich przechodzą na zawodowstwo i robią z tego życiowy cel, sens życia, miejsce pracy. Przykładem na to, że pomaganie może stać się bardzo trudnym, ale za to satysfakcjonującym zawodem, niech będzie Janusz Romańczukiewicz z Oławy, który od lat zawodowo pomaga umierającym dzieciom we wrocławskim hospicjum (rozmowa z nim na s.14-15).

*

Ponieważ redakcja zwykle wymaga, aby w gazecie przedświątecznej wstępniak miał jakieś nawiązanie do Wielkiej Nocy, a co za tym idzie do Zmartwychwstania, nie mogę sobie odmówić, by przekornie - zamiast klasycznych życzeń - nie podzielić się taką frazą z Mrożka:

- Tato, a czy istnieje życie pozagrobowe?
- Wyłącznie synu...

JERZY KAMIŃSKI

Pogodnych Świąt Wielkanocnych!



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward
Bykowski

Miesiąc czwarty każdego roku, a pierwszy w drugim kwartale, zaczyna prima aprilis, pełen żartów i niespodzianek. Nie jest jednak żartem ani niespodzianką, że niniejsze wydanie "Pogodnych Świąt Wielkanocnych" ukazuje się z datą 1 kwietnia, a przy niej numer trzynasty, potocznie traktowany jako pechowy.

Pechem, nawet nie-szczęściem, można nazwać, że akurat przed Wielkanocą nasilają się ataki koronawirusa i rosną liczby ostatnich pożegnań.

Aż trudno uwierzyć, jak to powiązał pewien hierarcha diecezjalny. Że akurat przed Wielkanocą nasilono ustalanie liczby zakażonych i powołanych do wieczności, żeby... odstraszyć wiernych od Kościoła. Od udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia oraz świątecznych palm, wody i pokarmów, w tym jajek do dzielenia się z najbliższymi, przy świątecznym stole. Od przeżywania największego chrześcijańskiego święta.

Podobne interpretacje faktów odstraszały coraz więcej wiernych, którzy przestają chodzić do kościoła w niedziele i święta, szczególnie młodzież. I to przeraża. Bardzo.

Wprawdzie kapłani tylko podczas sprawowania eucharystii przy ołtarzu odkładają na bok maseczki, ale zakładają, żeby udzielić wiernym komunii świętej lub prowadzić inne nabożeństwa. Ale ani dobry przykład, ani prośby celebrazów nie przemawiają do rozsądku wielu obecnym wtedy w kościele. Tacy nie szanują nakazanych obostrzeń, co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. To może być grzech ciężki, bo piąte przykazanie nakazuje: Nie zabijaj!

Kto nie może nosić maseczki i nie zachowuje dystansu, ten niech korzysta z komputera i telewizji, w zdalnym uczestnictwie, w nabożeństwach, w oławskich i jelczańskich kościołach oraz radiowych oraz w

internecie. Transmitowane rekolekcje już się odbywały (m.in. w oławskim sanktuarium NMP Matki Poczucia - od 21 marca).

Prognozy pogody wróżą ciepło i bez deszczu w Niedzielę Wielkanocną, 4 kwietnia, a "lany poniedziałek" ma trochę popadać. Zatem wystarczy woda z kranu plus pachnidła, bez wychodzenia na ulice.

Uśzanujmy stary zwyczaj, przywieziony z utraczonych Kresów Wschodnich. Tam czuła się szczególna dziewczyna, jeżeli na nią wylali chłopczyka przynajmniej putnię (wiadro) wody, prosto z kienicy (głębokiej studni). To oznaczało, że szybko wyjdzie za mąż.

W Oławie, jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku, trudno było przejść Brzeską i 1 Maja w drugi dzień Świąt Wielkanocnych - po nabożeństwach - żeby watahy poci męskiej nie oblały wodą kogo popadnie.

Czy tak będzie w tegoroczny "lany poniedziałek", 5 kwietnia? O tym zdecydować koronawirus z obostrzeniami i lockdownem. Ale dziewczyny czekają.

Pogodnych Świąt Wielkanocnych!

Listy, opinie, polemiki

Informacja o aktualnym stanie rozpatrywania petycji Stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”

Będziemy musieli prześłać do Rady Gminy Oława i do rad nadzorczych ww. spółek skargi na bezczynność

21 grudnia 2020 r. złożyliśmy petycję w sprawie obniżenia o 10% w 2021 roku wynagrodzeń starosty i wicestarosty powiatu oławskiego, burmistrzów Oławy i Jelcza-Laskowice oraz ich zastępców, wójtów gmin Oława i Domaniów oraz ich zastępców, a także prezesów zarządów spółek komunalnych.

Uzasadnieniem tej petycji, złożonej w interesie publicznym, była możliwość uzyskania środków na zakup dodatkowej karetki pogotowia ratunkowego, obsługującej mieszkańców naszego powiatu. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 870) „Petycja powinna być rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia jej złożenia”.

W ustawowym terminie nasza petycja została rozpatrzona przez: Radę Powiatu Oławskiego, Radę Miejską w Oławie, Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach, Radę Gminy Domaniów, a także przez Burmistrza Miasta Oława i przez Prezesa Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej Oława Sp. z o.o. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy natomiast żadnej informacji od p.o. Wójta Gminy Oława, a także od prezesów zarządów pozostałych spółek komunalnych. Będziemy więc musieli przesłać do Rady Gminy Oława i do rad nadzorczych ww. spółek skargi na bezczynność.

Burmistrz Miasta Oława uznał petycję za niezaskługującą na uwzględnienie, natomiast poszczególnie Rady podjęły w sprawie naszej petycji następujące uchwały:

Rada Powiatu w Oławie uznała ją za wniosek i go odrzuciła, Rada Miejska w Oławie postanowiła ją oddalić, Rada Miejska w Jelczu-Laskowicach też uznała ją za wniosek niezaskługujący na uwzględnienie, Rada Gminy Domaniów „uznała petycję za nie zasługującą na pozytywne rozpatrzenie i nie uwzględnia petycji”.

W uzasadnieniach ww. uchwał powtarzała się przede wszystkim kwestia niskich pborów pracowników samorządowych, zamrożonych od 2009 r. i obniżonych, odgórnie w roku 2018, o 18%, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. To prawda, że te zarobki nie są już tak konkurencyjne jak w poprzednich latach. Rozumiemy też frustrację wójtów i burmistrzów zarabiających mniej niż ich zastępcy oraz prezesi spółek komunalnych, w których poszczególne gminy mają 100% udziałów. Trzeba jednak pamiętać, że ostatnie wybory samorządowe odbyły się pięć miesięcy po wejściu w życie ww. rozporządzenia Rady Ministrów i kandydaci na stanowiska w samorządzie terytorialnym wiedzieli, na jakie pobo-

ry mogli liczyć. Prawdą jest też, że adresaci naszej petycji osiągnęli w 2019 roku (publiczne oświadczenia majątkowe) dochody miesięczne powyżej 10 tys. zł (rekordzista aż 34 tys. zł), o których większość mieszkańców naszego powiatu może tylko pomarzyć.

Rozpatrując naszą petycję wszyscy ww. adresaci skupili się wyłącznie na szukaniu argumentów za jej odrzuceniem, natomiast nie ustosunkowali się do najważniejszej sprawy, jaką jest ocena potrzeby, lub jej braku, zwiększenia liczby karetek pogotowia obsługujących mieszkańców naszego powiatu!

Obowiązujący obecnie System Państwowego Ratownictwa Medycznego zakłada, że „od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego średni czas dotarcia nie powinien być większy niż 8 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców oraz 15 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Natomiast maksymalny czas dotarcia zespołu ratownictwa medycznego do pacjenta nie może być dłuższy niż 15 minut w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców i 20 minut poza takim miastem” (<https://www.gov.pl/web/rpp/system-ratownictwa-medycznego>).

Szkoda, że odrzucając naszą petycję poszczególne organy samorządu terytorialnego nie podały do publicznej wiadomości, jakie są rzeczywiste czasy dojazdu karetek pogotowia na terenie naszego powiatu. Nie wykorzystaliśmy też szansy na poinformowanie mieszkańców naszego powiatu o tym, że karetkę powinno się wzywać tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w tzw. stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego, jakie prawa i obowiązki ma osoba wzywająca karetkę i jakie mogą być skutki nieuzasadnionego wezwania, a także gdzie pacjent może się poskarżyć, gdy uważa, że naruszone zostały jego prawa. Przypominamy, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 713 i 1378) „Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: ochrony zdrowia, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli...”. Podobne zadania ma również samorząd powiatowy. A o tym, że dodatkowa karetka może być potrzebna - zwłaszcza w okresie kolejnego szczytu pandemii - świadczy tragiczne zdarzenie, do którego doszło 24 marca br. Z braku wolnej karetki do nieprzytomnego mężczyzny przyjechali strażacy oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Z informacji podanych przez przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej w Oławie wynika, że takich próśb od pogotowia jest coraz więcej, np. w ubiegłym roku było ich ponad 100, a braki karetek wynikają również z konieczności dezynfekcji pojazdu po przewożeniu pacjenta covidowego (źródło: www.olawa24.pl).

Uprzejmie dziękujemy mieszkańcom powiatu oławskiego, a także „Gazecie Powiatowej”, za zainteresowanie się naszą petycją.

Z poważaniem.

MAREK DRABIŃSKI
PRZEDSTAWICIEL STOWARZYSZENIA
„WSZYSTKO DLA OŁAWY”



Marek
Drabiński

Kandydaci na stanowiska w samorządzie terytorialnym wiedzieli, na jakie pobo- ry mogli liczyć

OŁAWA

Z sesji

Radni opozycji i stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” chcieli obniżenia pensji burmistrza w geście zrozumienia dla obecnej trudnej sytuacji wynikającej z pandemii.

- Jeżeli ktoś proponuje gest, powinien najpierw sam go wykonać - ripostował radny Michał Prus, szef klubu radnych BBS

Pod koniec minionego roku Marek Drabiński w imieniu Stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” wystosował petycję do wszystkich samorządów naszego powiatu w sprawie obniżenia o 10% wynagrodzenia starosty, burmistrzów i wójtów oraz ich zastępców, a także prezesów zarządu spółek komunalnych. Uzasadniając swoją propozycję napisał, że wynika ona z niespotykanego wcześniej kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa i zaproponował, by za oszczędzone w ten sposób pieniądze kupić ambulans pogotowia ratunkowego dla naszego powiatu, co - zdaniem autorów petycji - znacząco wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, zwłaszcza że w ostatnim czasie, powiat boryka się z problemem dostępu do karetek. - Za obniżeniem wynagrodzeń przemawiają ponadto względy ekonomiczne oraz zasady współżycia społecznego - napisali wnioskodawcy. - Sytuacja społeczno-ekonomiczna mieszkańców naszego powiatu ulega wyraźnemu pogorszeniu.

Pełną treść petycji - wraz z informacją, kto i ile ze wspomnianych osób zarobił w roku 2019 (dane na podstawie oświadczeń majątkowych) publikowaliśmy na łamach naszej gazety 23 grudnia (NR 51/2020 GP-WO). Z zestawienia wynagrodzeń wynika, że łącznie wóldarze i prezesi spółek komunalnych w naszym powiecie w roku 2019 zarobili 2 mln 472 tys. zł. A obniżenie ich pensji o proponowane 10% w skali roku przyniosłoby oszczędności rzędu 247 tys. zł.

Zgodnie z przepisami petycja została przekazana do działającej przy RM w Oławie „Komisji skarg wniosków i petycji”, która odniosła się do tematu tylko w zakresie wynagrodzenia burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna (w roku 2019 zarobił 140 tys. zł). Komisja uznała, że petycję należy oddalić, gdyż „nie dość, że wynagrodzenie burmistrza zostało zamrożone począwszy od 2009 roku, to jeszcze odgórnie poprzez rozporządzenie Rady Ministrów w 2018 obniżono o 20%. Tymczasem w ocenie komisji ważne jest, aby wynagrodzenie w sektorze publicznym nie różniło się w sposób znaczący od sektora prywatnego. Chodzi bowiem o możliwość pozyskania odpowiedniej kadry na odpowiednim poziomie, aby do sektora publicznego wchodziły osoby z najwyższymi kwalifikacjami.

- Jeżeli to rozwarstwienie pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym będzie znaczne, wówczas dojdzie do drenażu kadr, które przejdą

Nie obniżyli WYNAGRODZENIA burmistrzowi Oławy



Albert Zieliński jako radny klubu Koalicja i członek stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” proponował obniżenie wynagrodzenia burmistrzowi

do sektora prywatnego ze względu na wyższe zarobki lub nigdy nie przyjdą do sektora publicznego - mówił przedstawiając opinię komisji radny Mariusz Łuczkiwicz. - Z tego względu, oceniając petycję dotyczącą obniżenia wynagrodzenia samorządowców, należy przedstawić wysokość wynagrodzenia w Polsce poza sektorem publicznym. Według GUS średnie miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2009 wynosiło 3 403, 92 zł, od tamtego czasu do dnia dzisiejszego wynagrodzenie to cały czas rosło. W czwartym kwartale 2020 roku wyniosło 5 655 zł. Tym samym średnie wynagrodzenie w sektorze prywatnym wzrosło o 66%. Wzrosła również wysokość tzw. najniższej krajowej. Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2009 wynosiło 1 276 zł. Obecnie wynosi 2 800 zł, co oznacza, że wzrosło o 119 %. Tymczasem w roku 2018 w związku ze zmianą rozporządzenia wynagrodzenie samorządowców zmalało o 20 %, powiększając rozdział między zarobkami w sektorze prywatnym i publicznym.

Komisja odniosła się też do argumentu wnioskodawcy - obniżenia pensji szefom samorządów ze względu na pandemię. Zdaniem komisji przeciętne wynagrodzenie w sektorze prywatnym w tym czasie nie tylko nie spadło, ale wzrosło. W grudniu 2019 roku, a więc przed pandemią, wynosiło 5 605,25 zł, zaś w grudniu 2020 r. po upływie roku, w którym w Polsce trwała pandemia, wyniosło 5 973,75 zł. Również minimalne wynagrodzenie wzrosło z 2 600 zł w grudniu 2020 r. do 2 800 zł w roku 2021. - Zwrócić należy też uwagę na to, że działalność

samorządowców nie tylko się nie zmniejszyła, przeciwnie, zakres ich obowiązków uległ zwiększeniu - stwierdziła komisja i mając to wszystko na uwadze rekomendowała, by Rada oddaliła petycję.

■ To miał być gest

Głosowanie poprzedziła dyskusja. Radny Albert Zieliński, który jest też członkiem stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”, odnosząc się do opinii komisji tłumaczył, że petycja nie ocenia fachowości osób, których dotyczy. Chodzi w niej o to, że w tym bardzo trudnym momencie, w jakim obecnie znajduje się nasz kraj, ze strony prezesów spółek komunalnych i samorządów powinien pójść symboliczny sygnał. Odnosząc się do argumentu o „możliwości pozyskiwania odpowiedniej kadry na odpowiednim poziomie” Zieliński stwierdził, że nie wiadomo, czy osoby np. na stanowiskach prezesów spółek miejskich mają najwyższe kwalifikacje, bo nie pamięta, kiedy były organizowane konkursy na te stanowiska, a kandydaci mierzyli się z konkurencją. Odpowiadając na sugestię, że może dojść do drenażu kadry, jeżeli rozwarstwienie pomiędzy sektorem prywatnym a publicznym będzie znaczne, radny stwierdził, że z obserwacji tego, co dzieje się w zarządzie miasta czy spółek miejskich, to nawet chciałby, aby ten drenaż nastąpił. - Żebyście państwo znaleźli fantastyczną pracę, dużo lepiej płatną i nie musieli się męczyć w tym samorządzie - stwierdził. - Dlatego, że mało zarabiacie, macie ciężką pracę,



Michał Prus z klubu radnych BBS: - Jeżeli ktoś proponuje gest, powinien najpierw sam go wykonać

więc byłaby okazja, by dać się wydrenować z tego sektora publicznego.

Radny dziękował też komisji za dobrą pracę w zakresie edukacji ekonomicznej. A kończąc wypowiedź dodał, że do 25 lutego, gdy odbywała się sesja RM w Oławie, do petycji ustosunkowały się samorządy Jelcza-Laskowice i zarządów tamtejszych spółek oraz Domaniowa, a także spółki miejskiej Zarząd Energii Ciepłej w Oławie. W żaden sposób do petycji nie odniósł się natomiast burmistrz Oławy ani jego zastępcy, ani też spółki Termy Jakuba i ZWIK. - Rozumiem, że ci panowie nie mogą sami sobie zmienić wynagrodzeń, ale też nikt z nich nie wystąpił z takim wnioskiem - podsumował radny. - A wracając do meritum uważam, że petycja jest jak najbardziej zasadna i należy ją przyjąć.

Głos poparcia dla petycji wyraził też radny Krzysztof Rydzoń (też członek stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”) mówiąc, że nie zgadza się z opinią komisji. Argumenty, że pan burmistrz bardzo dobrze wykonuje swoją pracę są jego zdaniem nietrafione, bo nie o to chodziło w petycji. - Ja oświadczyłem, że ofiarą pandemii i straciłem pracę, innym ludziom obniżono pensje o 10%, 20 %. Czy oni źle wykonywali swoją pracę? - pytał retorycznie radny Rydzoń.

Burmistrz nie odniósł się do treści petycji, ani do opinii komisji, a także słów radnych. Zapewnił tylko, że szykuje odpowiedź i stowarzyszenie ją otrzyma w ustawowym terminie. Przed zarządzeniem głosowania nad odrzuceniem petycji przewodniczący Rady Krzysztof Mazurek, odpowiadając na pytania radnego

Michała Prusa i Pawła Gwiazdowicza, którzy jeszcze przed dyskusją pytali, kto to jest stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” rozwił tajemnicę i powołując się na naszą gazetę poinformował, że stowarzyszenie stworzyli miejscy radni Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Rydzoń, Albert Zieliński, Magdalena Ziolkowska, Jolanta Górka, Wanda Nosek, Przemysław Pawłowicz oraz mieszkańcy Oławy Marek Drabiński. Wcześniej radny Zieliński zasugerował, by poszli z tym pytaniem drogą formalną i sprawdzili w Starostwie Powiatowym w Oławie, gdzie znajdują się stosowne dokumenty.

W głosowaniu za oddaleniem petycji - jak sugerowała komisja skarg i petycji - wzięło udział 17 radnych. 12 było za jej odrzuceniem, 5 (radni KO) - głosowało przeciw. W głosowaniu nie wzięła udziału radna Wanda Nosek.

■ Jak nie petycja, to może uchwała?

Oprócz stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”, z pomysłem obniżenia pensji burmistrzowi wyszli także radni Klubu „Obywatelska” i przygotowali stosowny projekt uchwały, który też znalazł się w programie sesji RM. Autorzy uchwały zaproponowali, aby obie składowe pensji burmistrza - zarówno wynagrodzenie zasadnicze jak i dodatek funkcyjny - od marca były niższe o 10% od kwoty maksymalnej wskazanej w rozporządzeniu Rady Ministrów. W uzasadnieniu do projektu uchwały radni

powołali się między innymi na szczególną i bardzo trudną sytuację gospodarczą oraz budżetową. Radny Zieliński z klubu „Obywatelska” czytając uzasadnienie - dodał, że nie jest to projekt uchwały, który miałby oceniać jakość pracy burmistrza. - To jest uchwała, która idzie śladem petycji - mówił. - Ponieważ się z nią zgadzamy, jesteśmy częściowo jej twórcami, uważamy, że w konsekwencji petycji należy przygotować taką uchwałę, która obniża wynagrodzenie burmistrza. Ta uchwała jest zrobieniem przez pana burmistrza gestu, który miałby pokazać solidarność z osobami dotkniętymi covid i skutkami pandemii, m.in. utratą pracy i mniejszymi wynagrodzeniami.

Jedną z osób, która sprzeciwiała się proponowanej uchwale, był radny BBS Michał Prus, który - jak stwierdził - pierwszy raz słyszy, by kogoś zachęcać, zmuszając do wykonywania gestu poprzez głosowanie. - Jeżeli ktoś proponuje gest, powinien najpierw sam go wykonać. Co do zarobków burmistrza, to nie chciałbym dyskutować. Nie są specjalnie wysokie, a dodatkowo jeszcze zostały obniżone, do takich gestów zostali zmuszeni więc nieswoją decyzją wszyscy samorządowcy. Zatem jeżeli już mówimy o gestach, zacznijmy od siebie.

Odpowiadając radny Zieliński dodał, że ten projekt uchwały miał być swego rodzaju testem solidarności burmistrza z tymi, którym wiedzie się dużo gorzej w tej chwili. Odnosząc się do stwierdzenia, że wynagrodzenie burmistrza nie jest specjalnie wysokie, Zieliński zauważył, że dla wielu osób jest ono bardzo wysokie, ale dla prezesa ZWIK, który zarabia 408 tys. zł rocznie - jak zauważył radny - to wynagrodzenie faktycznie może być śmieszne, ponieważ jest to „tylko” 140 tys. zł. Dla prezesa Term Jakuba porównywalne, bo on też zarabia 140 tys. zł rocznie. Radny przypomniał, że funkcja burmistrza nie jest przymusowa, a startując w wyborach wiedział, ile będzie zarabiał.

Projekt uchwały, a w szczególności argumenty radnego Zielińskiego, który odwoływał się też do deficytu miasta na ten rok i obniżania wynagrodzeń trenerom sportowym w Oławie, skrytykowali radni BBS i PiS mówiąc, że tych spraw w ten sposób nie można porównywać.

Tym razem próba obniżenia pensji burmistrzowi też skończyła się fiaskiem. Zdecydowana większość, czyli 11 radnych głosowało przeciwko proponowanej uchwale. 6 osób - czyli wszyscy radni opozycji - byli za jej przyjęciem.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Serdecznie dziękujemy wszystkim,
którzy w tak bolesnych i trudnych chwilach
okazali nam wiele serca, wsparcia i ludzkiej życzliwości
podczas choroby oraz po śmierci kochanej

śp. Patrycji Bączkowskiej

ks. Proboszczowi Tomaszowi Luboimskiemu,
ks. Proboszczowi Tadeuszowi Rogackiemu,
firmie pogrzebowej Pana Stanisława Jaśnikowskiego,
rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim licznie zgromadzonym uczestniczącym
we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej.

Pograżeni w żałobie mąż z córkami



Wyrazy głębokiego współczucia Panu Arturowi Piechocie
z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd i Pracownicy Spółki Jelcz Sp. z o.o.

Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Bożeny Dobrzańskiej

serdeczne podziękowania składa Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Zbigniewa Koniecznego

wieloletniego pracownika naszej firmy
dobrego kolegi i cenionego fachowca
Rodzinie i Najbliższym
przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej „ODRA” w Oławie

Pani Katarzynie Żarnekiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Gminnej Szkoły Podstawowej
im. Polskich Noblistów w Oławie

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, kolegom,
którzy wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego
spoczynku

śp. Grzegorza Kałuży

serdeczne podziękowania składa rodzina

„Nie umiera ten, kto trwa
w pamięci żywych”



Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla Nas chwilach dzielili z nami
smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia,
współczucia i życzliwości
oraz wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Andrzeja Bartkiewicza

serdeczne Bóg zapłać.
Rodzina

„Bardzo trudno żegnać na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami”

Księdzu Zbigniewowi Kowalowi
z parafii Miłosierdzia Bożego za ostatnią posługę kapłańską.
Państwu Janinie i Stanisławowi Jaśnikowskim za profesjonalne
zorganizowanie uroczystości pogrzebowych
oraz wszystkim, którzy wsparli nas w tych trudnych chwilach
oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu
naszej kochanej żony, mamy, babci i prababci

śp. Stefanii Dziury

serdeczne podziękowania
składa pogrążona w żałobie Rodzina



Dziękujemy tym, którzy wspierali nas w trudnym dla nas czasie,
a szczególnie Danusi Brzezińskiej i Eli Wornalkiewicz.

Rodzina

śp. Grzegorza Kałuży

ODESZLI

OŁAWA

† 7 III	- Janusz Patralski	- ur. 1969
† 18 III	- Zbigniew Kuriata	- ur. 1959
† 23 III	- Helena Zakręta	- ur. 1954
† 23 III	- Elżbieta Litwin	- ur. 1946
† 23 III	- Władysława Światłoń	- ur. 1935
† 23 III	- Stanisława Bany	- ur. 1928
† 23 III	- Stanisław Bastek	- ur. 1946
† 24 III	- Bożena Dobrzańska	- ur. 1963
† 24 III	- Cezary Grossek	- ur. 1963
† 25 III	- Wiesława Kołodziejczyk	- ur. 1960
† 25 III	- Zdzisław Wójcik	- ur. 1928

IELCZ-LASKOWICE

† 23 III	- Mirosław Gocół	- ur. 1969
† 27 III	- Bronisław Piechota	- ur. 1937
† 28 III	- Stanisław Kuczma	- ur. 1954
† 29 III	- Kisiel Władysław	- ur. 1933

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Majątek władzy

przewodniczący rad

POWIAT

Informacja publiczna

Domy, mieszkania, oszczędności i kredyty. Co wykazali lokalni włodarze? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe

O burmistrzach, wójtach, staroście i ich zastępcach pisaliśmy w poprzednich wydaniach „Gazety Powiatowej”. Tym razem zaglądamy do oświadczeń przewodniczących rad miejskich, gminnych i powiatu. Najnowsze dostępne publicznie dokumenty zawierają dane na koniec 2019 roku.

Oława

Krzysztof Mazurek



Przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie w oświadczeniu majątkowym nie wykazał żadnych zgromadzonych środków pieniężnych ani papierów wartościowych. Posiada dom o powierzchni 120 mkw, warty 160 000 zł (współwłasność małżeńska), stojący na działce o powierzchni 0,71 ha. Ma również mieszkanie o powierzchni 63,8 mkw, warte 240 000 zł oraz gospodarstwo rolne indywidualne, o pow. 2,39 ha, warte 180 000 zł. Prowadził działalność gospodarczą, którą opisuje jako „sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana oraz szkolenia BHP”. Z tego tytułu miał dochód w wysokości 15 158,89 zł. Z racji funkcji pełnionej w Radzie Miejskiej Oławy zainkasował 21 576 zł. Do tego dochodzi jeszcze 62 113,05 zł z pracy na pełen etat oraz 30 612 i 3759 zł z innych źródeł. Gospodarstwo rolne przyniosło w 2019 roku dochód w wysokości 10 250 zł. Krzysztof Mazurek razem z małżonką spłacają kredyt konsumpcyjny w wysokości 62 376,61 zł.

Jelcz-Laskowice

Beata Bejda



Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach w oświadczeniu nie wykazała żadnych zgromadzonych środków pieniężnych ani papierów wartościowych. Nie ma domu, ale mieszkanie o pow. 72,3 mkw, warte 250 000 zł. Z tytułu umowy o pracę w Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (jest tam główną specjalistką działu nadzoru właścicielskiego i założycielskiego) zarobiła 93 610,92 zł. Z racji funkcji, którą pełni w Radzie Miejskiej, w 2019 roku zainkasowała 24 157,08 zł. Do tego dochodzi jeszcze 8 782,50 zł z tytułu obecności w radzie nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz 707,20 zł z umowy-zlecenie. Beata Bejda spłaca trzy kredyty o wartości: 143 742,43 zł, 72 883,78 zł oraz 41 538,46 zł.

Gmina Oława

Mariusz Michałowski



Przewodniczący Rady Gminy Oława zgromadził na koncie 5 000 zł. Z tytułu pracy w Szkole Podstawowej w Bystrzycy (jest nauczycielem wychowania fizycznego) zarobił 61 856,33 zł. Z racji funkcji pełnionej w Radzie Gminy zainkasował w 2019 roku 15 898,08 zł. Jeździ fordem fiestą z 2009 roku, wartym 13 000 zł. Nie ma kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Gmina Domaniów

Zdzisław Żygadło



Przewodniczący Rady Gminy Domaniów zgromadził 50 000 zł (wspólność majątkowa). Ma dom o powierzchni 160 mkw, warty 400 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 46,35 mkw, warte 260 000 zł. Ponadto gospodarstwo rolne o powierzchni 33,83 ha (24,30 ha oddał w dzierżawę) o wartości 1 700 000 zł. Wykazał także posiadanie 0,02 ha gruntu pod budynkiem mieszkalnym, miejsce parkingowe o powierzchni 12,5 mkw oraz grunty. Z tytułu funkcji pełnionej w Radzie Gminy zarobił 10 951,20 zł. Dopłata ARiMR wyniosła 9310,08, akcyza - 932 zł. W oświadczeniu w tabeli dochodów wpisał również „działalność wykonywana osobiście - 188,75 zł” oraz PIT-36 - 15 299,56 zł.

Jeśli chodzi o składniki mienia ruchomego, warte więcej niż 10 000 zł, Zdzisław Żygadło wraz z małżonką mają ciągnik John Dree z 1996 roku, agregat uprawowy z 2010 roku, agregat podorywkowy z 2010 roku i ładowacz tur z 2010 roku.

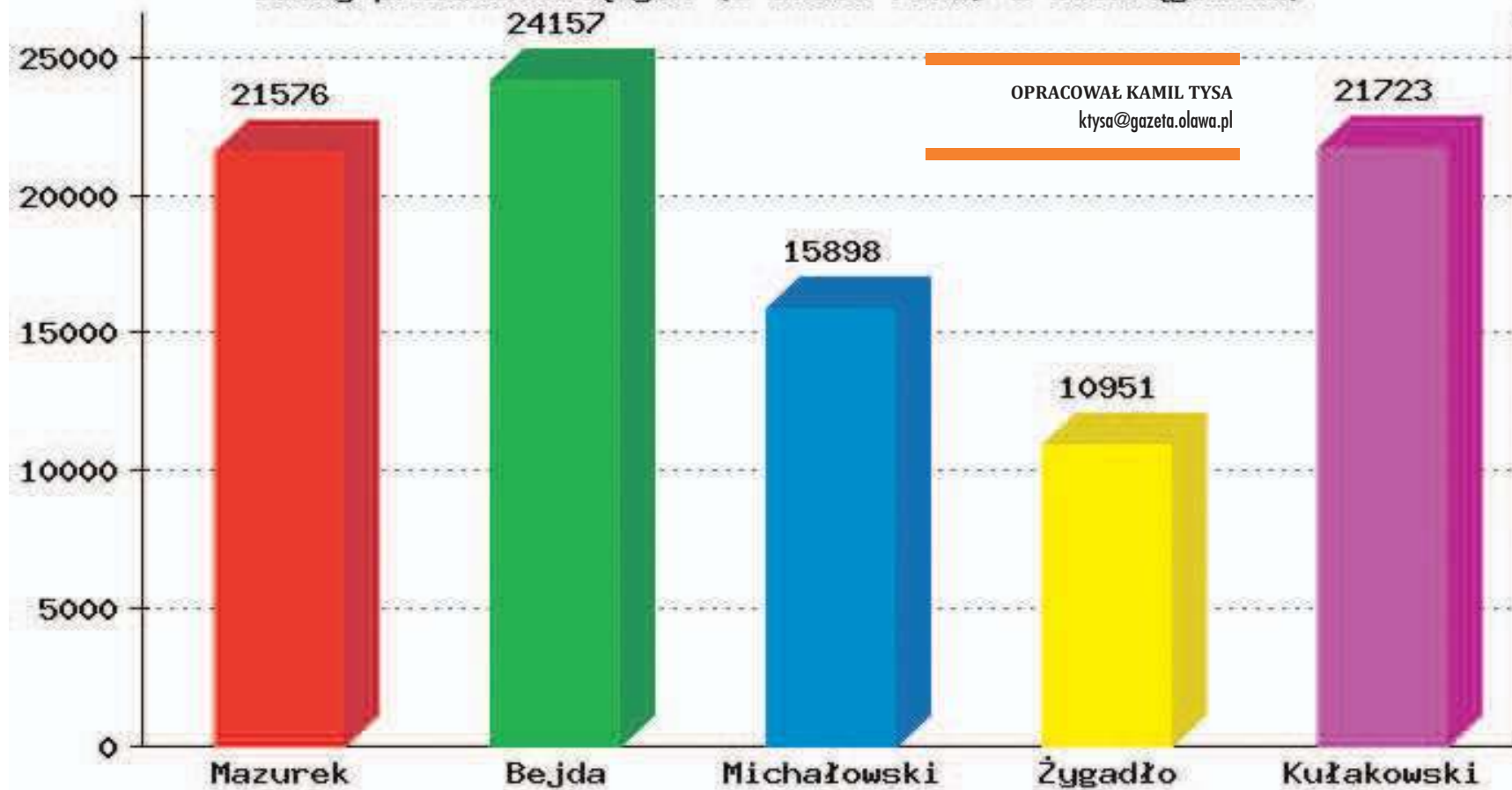
Powiat oławski

Tadeusz Kułakowski



Przewodniczący Rady Powiatu zgromadził 243 946 zł (małżeńska wspólność majątkowa). Ma dom o pow. 200 mkw, warty 800 000 zł wraz z działką o powierzchni 343 mkw, wartą 40 000 zł. W 2019 roku otrzymał 124 279,64 zł emerytury. Z tytułu funkcji pełnionej w Radzie Powiatu zainkasował 21 723,04. Ponadto wykazał, że zarobił 29 011,77 zł (umowa zlecenie) i 4 777,77 (stosunek pracy). Posiada opłacony insygnię z 2000 roku, wartego 30 000 zł.

Diety przewodniczących (w skali roku, w zaokrągleniu)



STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, najstarszego i najważniejszego chrześcijańskiego święta, celebrującego misterium paschalne Jezusa Chrystusa: jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, w imieniu władz samorządu Powiatu Oławskiego życzymy wszystkim mieszkańcom jak najwięcej wyciszenia i spokoju. Aby nadzieja pozwoliła przeżyć spokojnie święta, których istota i sens wnoszą w serca wiarę i otuchę oraz wypełniają rodzinne domy miłością. Niech towarzyszy Państwu wiara w lepsze jutro, ostateczne zwycięstwo dobra nad złem i życia nad śmiercią!

Pandemia koronawirusa zmieniła sposób, w jaki przeżywamy okres Świąt, ale uzmysłowiła nam również, co tak naprawdę w życiu się liczy. A ważne jest to, co niesie niezwykła atmosfera czasu Wielkiej Nocy: nadzieję, człowieczeństwo, solidarność i jedność.

Podczas tych Świąt nie odbędą się wielkie rodzinne zjazdy i świętowanie w szerokim gronie.

Na szczęście nowoczesna cyfrowa technologia pozwala na pozostanie w stałym kontakcie z rodziną. Możemy rozmawiać ze sobą i zobaczyć się online, lub po prostu wysłać świąteczną kartkę i zatelefonować do bliskiej osoby. W tym czasie każdy z nas ma okazję zastanowić się nad tym, co jest istotne i co najmocniej nas łączy.

Nadchodzący czas świąt niech przyniesie Państwu choć odrobinę wytchnienia od codzienności i jak najwięcej zdrowia i siły w tej bezprecedensowej walce z rozprzestrzenianiem się pandemii COVID-19. Aby wzmocniła się wytrzymałość emocjonalna i fizyczna każdego z nas. Duchowo łączymy się w modlitwach za chorych i cierpiących, za służby medyczne niosące pomoc oraz mundurowe, zapewniające bezpieczeństwo i porządek, a także za zmarłych. Aby społeczności Europy i świata szybko uporały się z tą katastrofalną pandemią i wkrótce ustała zaraza XXI wieku!

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU
TADEUSZ KUŁAKOWSKI

STAROSTA OŁAWSKI
ZDZISŁAW BREZDEŃ



Nowe życie oławskiej porodówki



W spotkaniu, podczas którego został oficjalnie otwarty po modernizacji blok porodowy, uczestniczyli: dyrektor ZOZ Oława Andrzej Dronsejko, zastępca dyrektora Anna Kotala, przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski i starosta Zdzisław Brezeń.

Zakończyła się gruntowna przebudowa bloku porodowego w oławskim szpitalu. Przyszłe mamy mają teraz znakomite warunki w nowoczesnych pomieszczeniach do porodów rodzinnych. Pierwszy poród odbywał się tutaj już 22 marca!

Teraz na oddziale są trzy sale porodowe, każda z łazienką i prysznicem. W pomieszczeniach zamontowano klimatyzację i głośniki, z których podczas porodu można usłyszeć ulubioną muzykę. Sale wyposażono także w inne niezbędne elementy, dzięki którym użytkownikom jest przyjemniej i bezpieczniej. Na porodówce są także dwa

łożeczka, będące punktem oceny noworodka oraz miejsce do resuscytacji.

Blok porodowy został oficjalnie otwarty w dniu 22 marca. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor ZOZ Oława Andrzej Dronsejko, zastępca dyrektora Anna Kotala, Artur Madanowski - lekarz z oddziału ginekologiczno-położniczego, przewodniczący Rady Powiatu w Oławie Tadeusz Kułakowski oraz starosta oławski Zdzisław Brezeń.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie przeprowadził kompleksową przebudowę bloku porodowego, aby zapewnić najlepsze warunki i maksymalne bezpieczeństwo przyszłym matkom i ich pociechom w trakcie porodów rodzinnych.

Prace projektowe rozpoczęły się w lipcu 2020 roku, zgodnie z zaleceniami Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz Konsultanta Krajowego ds. ginekologii i położnictwa. Zalecenia te określają warunki, jakie powinny spełniać sale poro-

dowe, aby móc bezpiecznie prowadzić porody rodzinne, w szczególności w warunkach trwającej pandemii koronawirusa.

Zakrojone na szeroką skalę prace remontowe bloku porodowego ruszyły pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Powstały trzy oddzielne sale porodowe z własnymi węzłami sanitarnymi oraz sala cięć cesarskich z punktem oceny noworodka.

W czasie remontu porody odbywały się na wydzielonym odcinku na piątym piętrze szpitala, również w nowo wyremontowanych salach, docelowo przeznaczonych dla oddziału chirurgicznego. Zorganizowano tam dwie sale porodowe z węzłami sanitarnymi.

Jak podkreślił podczas spotkania starosta Zdzisław Brezeń, każdego roku środki przekazywane z budżetu powiatu na rozwój, wyposażenie i usługi medyczne świadczone przez oławski szpital, wynoszą średnio około miliona złotych.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

Powstaje Dzienny Dom Opieki Medycznej - trwa rekrutacja

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie realizuje projekt współfinansowany przez UE, w ramach którego zostanie utworzony przy oławskim szpitalu Dzienny Dom Opieki Medycznej (DDOM). Rozpoczęła się już rekrutacja uczestników. Realizacja projektu potrwa do 30 czerwca 2023 r. Zwiększenie dostępności usług zdrowotnych w tym okresie obejmie nie mniej niż 150 osób, dla których pobyt w DDOM będzie nieodpłatny.

Całkowita wartość projektu wynosi 1.697.143,20 zł. Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie pozyskał na ten cel dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości 1.442.571,72 zł, a także dotację celową z budżetu państwa wynoszącą 169.714,29 zł. Projekt zwiększy dostępność do usług zdrowotnych świadczonych w warunkach zbliżonych do domowych poprzez rozwój alternatywnych form opieki

nad osobami potrzebującymi wsparcia w codziennym funkcjonowaniu na terenie Oławy. W ramach projektu przewiduje się realizację dwóch zadań: doposażenie oławskiego szpitala w sprzęt niezbędny do prowadzenia Dziennego Domu Opieki Medycznej oraz prowadzenie tej jednostki przez ZOZ w Oławie.

Podczas spotkania, które odbyło się w oławskim szpitalu w dniu 22 marca, dyrektor ZOZ Oława Andrzej Dronsejko oraz zastępca dyrektora Anna Kotala zaprezentowali dziennikarzom najważniejsze informacje dotyczące realizowanego przedsięwzięcia. Omówili także zasady rekrutacji do Dziennego Domu Opieki Medycznej. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządu powiatowego - przewodniczący Rady Powiatu w Oławie Tadeusz Kułakowski oraz starosta oławski Zdzisław Brezeń.

Głównym celem projektu jest wsparcie deinstytucjonalizacji opieki nad osobami zależnymi, czyli przejścia od opieki instytucjonalnej do opieki lokalnej. Ma to być uczynione poprzez rozwój systemu świadczeń zdrowotnych dla ludzi potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, w tym osób starszych. Dzienny Dom Opieki Medycznej zapewni opiekę zbliżoną do warunków domowych, w dni robocze od godz. 7:00 do 15:00. ZOZ w Oławie rozpoczął już rekrutację uczestników, którą prowadzi bezpośrednio Kierownik DDOM Agnieszka Serafin.

Wymagane dokumenty rekrutacyjne należy składać w wersji papierowej w biurze podawczym w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie, ul. Baczyńskiego 1, 55-200 Oława, lub mailowo (skany dokumentów) na adres



Dyrektor ZOZ Oława Andrzej Dronsejko i zastępca dyrektora Anna Kotala omawiają zasady rekrutacji do Dziennego Domu Opieki Medycznej. W spotkaniu uczestniczyli - przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski i starosta Zdzisław Brezeń.

ddom@zozolawa.wroc.pl. Zgłoszenie rejestracji można dokonać również telefonicznie pod nr 71-301-13-74. Wzory

dokumentów rekrutacyjnych oraz informacje o zasadach i warunkach rekrutacji do DDOM znajdują się na stro-

nie internetowej ZOZ: www.zozolawa.wroc.pl

(WOKL)

OŁAWA

Ostatni krok

Mówi, że wystartował z motyką na księżyc i były momenty, że to go przerastało. Ale teraz został już ostatni krok, aby spełnić muzyczne marzenie, a przy okazji pomóc innym. Krzysztof Kołtonowski, ogromny fan Depeche Mode, chce wydać płytę z coverami tego zespołu, pieniądze ze sprzedaży wesprą oławskie stowarzyszenie „Tęcza”. Do realizacji celu brakuje już tylko jednego - sponsorów

- Płyta jest gotowa do wydania, okładka też, dosłownie wszystko jest już ogarnięte - mówi Krzysztof. - Teraz tylko muszę znaleźć ludzi, którzy pomogą mi to wydać. Mam już wytwórnię płytową, wszystko jest dogadane, naprawdę mam wszystko, oprócz kasy.

Kilku chętny do wsparcia tego celu już jest, między innymi Witold Niemirowski zadeklarował, że pomoże, ale to wciąż za mało, bo na wydanie płyty potrzeba około 7 000 złotych.

Krzysztof zapowiada, że to będzie niezwykła płyta, kolekcjonerska, bo w limitowanym nakładzie 1000 sztuk. Kupić ją będzie można bezpośrednio od wytwórni płytowej. Pomyślnie podkreśla, że to projekt czysto charytatywny. - 100 procent dochodu ze sprzedaży trafi do „Tęczy”, nikt nie ma z tego ani grosza, ani ja, ani zespoły, które zgodziły się zagrać - mówi.

Jakie to zespoły? Wybrał te, które lubi i zna osobiście. Niektóre występowały w Oławie na koncertach charytatywnych, które Krzysztof organizował również dla „Tęczy” - to m.in. Das Moon, The Cuts oraz Tom Horn.

Na płycie jest 13 kawałków, każdy nagrany przez inny skład. To coś dla fanów rockowych, bardziej mrocznych brzmień połączonych z elektroniką. To wyjątkowe dla Krzysztofa również z jeszcze jednego powodu - na tej płycie śpiewa z córką. Wykonują cover Nothing's Impossible. - To był pierwszy raz, gdzie razem coś nagraliśmy i to był taki mój pomysł, żeby ona też mogła w tej muzyce zaistnieć, bo bardzo lubi śpiewać - mówi Krzysztof. - Nie trzeba było jej wcale namawiać, powiedziałem „choć córka, zrobimy razem kawałek”, od razu się zgodziła, chociaż kompletnie nie jest fanką DM, ale to nie przeszkadzało jej, żeby zrobić ten jeden kawałek ze mną.

Minimalna cena, za jaką będzie można kupić płytę, to 30 złotych. Krzysztof ma nadzieję, że jak najszybciej uda się ją wydać. Liczy na wsparcie osób, które kochają muzykę, a przy okazji mogą zrobić coś dobrego. Żeby osiągnąć cel, Krzysztof poświęcił sporo czasu i stracił trochę nerwów. Niektórym może się wydawać, że w wydaniu płyty nie ma nic trudnego, ale... nie bardziej mylnego. Tu nie chodzi tylko o znalezienie zespołów

13 KAWAŁKÓW, które pomagają! Ty też możesz



Możesz pomóc w wydaniu niezwyklej płyty z coverami Depeche Mode. Cały dochód ze sprzedaży trafi do podopiecznych oławskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza”.

Dane do przelewu MARSOUND Marcin Jaglarz, ul. Słowackiego 33A, 32-020 Wieliczka numer konta: 95 1140 2004 0000 3702 8051 0961 z dopiskiem „Płyta dla Tęczy”. Więcej szczegółów uzyskasz kontaktując się z Krzysztofem Kołtonowskim przez jego profil na Facebooku

Krzysztof Kołtonowski z córką Karoliną - wspólnie nagrali jeden z coverów Depeche Mode

i nagranie materiału. - Trzeba wiedzieć, że wystartowałem z motyką na księżyc, jako kompletny amator - mówi. - Każdy kolejny krok był bardzo trudny, ale najbardziej to ostatni etap, czyli biurokracja, ZAiKS i umowy. Obawiam się, że drugi raz bym się tego nie podjął. Przez wszystkie trudności, jakie mnie spotkały, nie wiem, czy miałbym siłę. Bywały momenty, gdzie

mnie to przerastało. Może komuś się wydawać, że to nie jest kawał ciężkiej roboty, ale naprawdę jest, skoro zajęło mi to ponad dwa lata. Można tylko sobie wyobrazić, z czym się trzeba zmierzyć... To na pewno będzie niesamowita pamiątka, jedna z najważniejszych w moim życiu.

Sam fakt, że jest to druga oficjalna składanka z coverami Depeche Mode w Polsce, bo pierwsza ukazała się 22 lata temu, to jest coś. Myślę, że mało ludzi, którzy są amatorami, może pochwalić się takim wyczynem. Teraz tylko nas hamują wydatki i jeżeli uda się uzyskać potrzebną

kwotę, to będziemy mogli się pochwalić składanką i może już nawet w maju cieszyć się muzyką.

Chcesz przyczynić się do wydania tej niezwyklej płyty, skontaktuj się z Krzysztofem przez jego profil na Facebooku - znajdziesz go wpisując Kris DM Kołtonowski,

możesz też od razu wpłacić datkę na oficjalne konto wytwórni w Wieliczce (numer podajemy w ramce), która zajmie się wydaniem płyty „The Strongest Covers In The Universe”.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Ta płyta to hołd złożony przez polskich muzyków zespołowi Depeche Mode. Pieniądze ze sprzedaży mają wesprzeć stowarzyszenie „Tęcza”. Poszukiwani są sponsorzy, którzy pomogą w wydaniu krążka

Tak wygląda okładka z tyłu. Po lewej tytuły, po prawej zespoły, które wykonują covery Depeche Mode

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wesołego Alleluja



**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju, serdecznych
spotkań w gronie najbliższej rodziny
życzą**

Beata Bejda
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach

Bogdan Szczęśniak
Burmistrz
Jelcza-Laskowice

Centrum Wolontariatu
„Zielony Parasol” zor-
ganizowało kampanię
społeczną z okazji przy-
padającego na 21 marca
Światowego Dnia Zespołu
Downa

Dzień osób z zespołem Downa

Projekt był wyrazem troski i opieki nad osobami wykluczonymi. „Zależy nam, aby szerzenie wiedzy pomagało zmieniać stereotypy i mylne wyobrażenia o osobach z zespołem Downa, tak aby zminimalizować niekomfortowe sytuacje społeczne” - opisuje jedną z wolontariuszek na oficjalnej stronie.

Na początku akcji rozwieszono plakaty z dwoma różnymi skarpetkami, wyrazem różnorodności osób z zespołem Downa, i znakiem zapytania - miały one przyciągnąć uwagę mieszkańców Jelcza-Laskowice. W przeddzień Światowego Dnia Zespołu Downa pierwszą serię plakatów zastąpiono głównymi - informującymi o akcji i o osobach z zespołem Downa - czym on jest, czy osoby z zespołem Downa mogą podejmować pracę, w jaki sposób się komunikują.

Równocześnie na stronie Centrum Wolontariatu zaprezentowano dwa filmy. Pierwszy pokazywał osoby z zespołem Downa mówiące z własnej perspektywy. Drugi zawierał wypowiedzi pracujących z nimi wolontariuszy. Całą akcję umieszczono na stronie internetowej www.kampania21.com

Wolontariusze „Zielonego Parasola” rozwiesili w mieście ok. 200 plakatów. Główny post



Plakaty poświęcone osobom z zespołem Downa intrygowały, a potem edukowały mieszkańców

na oficjalnej stronie dotarł do prawie 10 tys. odbiorców. Organizatorzy dziękują mieszkańcom miasta za pozytywny odbiór kampanii oraz słowa wsparcia.

Centrum Wolontariatu „Zielony Parasol” powstało w 2013

roku przy Fundacji „Po Prostu Razem”. Obejmuje swoją opieką, działaniami warsztatowymi i integrującymi środowisko ok. 20 podopiecznych wraz z ich rodzinami.

(TK)

PROGRAM WSPARCIA MIESZKAŃCÓW J-L

Jesteś osobą niepełnosprawną, objętą kwarantanną lub masz 70 lat i więcej?

- Potrzebujesz wsparcia lub psychologa?
- Zdecydowałeś, że dla bezpieczeństwa pozostajesz w domu?
- Nie masz osób bliskich, które mogą Ci pomóc?

Pomożemy Ci:

- dotrzeć na szczepienie
- wyprowadzić psa
- zrobić zakupy
- wynieść śmieci

ZADZWOŃ 884 80 80 82

LOKALNE CENTRUM WSPARCIA MIESZKAŃCÓW J-L
CZYNNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 08.00-18.00

Lodówka społeczna w CSiR J-L już działa!

Obrady Rady Miejskiej

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak informuje, że 31 marca 2021 r., o godz. 12.00 rozpocznie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11a), przy ul. Witosa 24 XXXII Sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

W porządku obrad m.in.:

* Informacja dotycząca opieki zdrowotnej w gminie Jelcz-Laskowice, zakresu świadczonego usług medycznych i ich dostępności oraz wyników finansowych spółki gminnej w 2020 roku.

* Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu „Jelcz-Laskowickiej Karty Dużej Rodziny”, wspierającej rodziny wielodzietne.

* Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, których tematem będzie realizacja projektu „Budżet Obywatelski w Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice w 2022 r.”

* Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia w roku 2021 z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży, w mieście i gminie Jelcz-Laskowice.

* Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Park Europejski”.

* Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia: „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Jelcz-Laskowice w 2021 roku.”

* Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Jelczu-Laskowicach.

* Informacja na temat funkcjonowania i wyników finansowych spółki gminnej ZGK Sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach.

* Sprawozdanie rzeczowo-finansowe z wykonania zadań wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w roku 2020.

* Informacja o przygotowaniu inwestycji do realizacji w 2021 roku.

OBJAZDOWA ZBIÓRKA ELEKTROŚMIECI

Odbiór zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego W Mieście i Gminie Jelcz-Laskowice odbędzie się w następujących terminach:

- 12.04.2021 r., godz. 7:00, przed domami:
Wójcice
Biskupice Oł.
Celina
Miłocice
Miłocice Małe
- 13.04.2021 r., godz. 7:00, przed domami:
Kopalina
Piekary
Nowy Dwór
Chwałowice
Osiedle Europejskie
- 14.04.2020 r., godz. 7:00, przed domami:
Dziuplina
Miłoszyce
Łęg
Osiedle Jelcz
Hanna
Osiedle Domków Jednorodzinnych
- 15.04.2021 r., godz. 7:00, przed domami:
Osiedle Laskowice
Dębina
Grędzina
Brzezinki
Mościsko
- 16.04.2021 r., godz. 7:00, przed domami:
Minkowice Oł.



Czasami stoją tu stare kuchenki czy lodówki, pozostawione przez klientów przy zakupie nowego sprzętu, ale to nie jest miejsce zbiórki odpadów. Nie można więc dokładać tu swoich zużytych urządzeń, a tym bardziej zabierać tych, które są, w pobliskie krzaki i rozbierać na części, pozostawiając po sobie mnóstwo odpadów



20-30 metrów od sklepu w krzakach bez trudu można natknąć się na resztki urządzeń



A tak to samo miejsce wyglądało po naszej interwencji. Zarządca terenu poczuł się odpowiedzialny

OŁAWA

Interwencja

Z tyłu liceum z przodu muzeum. To znane powiedzonko miałoby tu rację bytu, ale po modyfikacji. Z przodu liceum, z tyłu muzeum. Chodzi o zaplecze sklepu z artykułami AGD przy ul. 3 Maja, w parku handlowym przy 3 Maja

Napisał do nas mieszkaniec ulicy Kamiennej: - Chodzi o miejsce na tyłach galerii i Tesco. Już Państwo pisali o tym jako o miejscu schadzek i imprez osób z marginesu. Ostatnio zaobserwowałem, że sprzęt, który przyjmuje Media Expert jako zużyty, jacyś panowie przenoszą w okolice starego przejścia w murze i tam odzyskują złom z tego

Sklep się broni, że to nie ich odpady: - KTOŚ JE PODRZUCA

sprzętu. Interesuje ich tylko metal, a pozostałości rzucają w krzaki i pod mur. Zgłaszałem to już na policję, ale oni mają tyle zajęć, że nim przyjechali, to złomiarzy już nie było, zresztą co by im zrobili. Według mnie problem jest po stronie sklepu Media Expert. Powinni ten sprzęt zabezpieczyć, aby do takich sytuacji nie dochodziło.

Faktycznie na tyłach sklepu Media Expert co jakiś czas widać stojący zużyty sprzęt AGD, np. stare lodówki czy kuchenki, a kilkadziesiąt metrów dalej, w krzakach, bez

trudu można znaleźć plastikowe resztki jakichś urządzeń. Kierowniczka Media Expert, która oficjalnie nie chciała się wypowiedzieć do gazety, odrzuca sugestię, że to wina sklepu. Jej zdaniem zużyty sprzęt stoi pod drzwiami na zapleczu zaledwie chwilę. Wystawiany jest na zewnątrz tylko w dniu, kiedy ma być wywieziony, więc nie ma takiej sytuacji, by stał tam całą noc. Tłumaczy, że musi się rozliczyć z każdej sztuki zużytego sprzętu, który klient oddaje w sklepie, więc nie może sobie pozwolić, aby coś

znikało. Natomiast - wyjaśnia - zdarza się w drugą stronę, że to mieszkańcy okolicznych domów podrzucają im pod drzwi swój zużyty sprzęt, bez kupowania nowego w sklepie (a taka jest zasada - kupujesz nowy, zostawiasz zużyty), traktując parking za sklepem jako miejsce publicznej zbiórki elektroodpadów. I wtedy faktycznie ktoś może sobie taki podrzucony sprzęt brać i rozbierać na części w okolicznych krzakach. Ale na to, zdaniem kierowniczki, sklep Media Expert nie ma żadnego wpływu.

Kto ma więc bardziej zadbać o to „porzucone miejsce” na zapleczu Tesco, gdzie kiedyś biegła bocznicą kolejowa, a teraz jest we władaniu młodzieży i drobnych pijacków? Jak mówi czytelnik, podczas różnych imprez w tym miejscu ich uczestnicy załatwiają się w krzakach i śmieci. Faktycznie leży tam sporo butelek czy puszek po piwie.

- Dlaczego nikt z tym nic nie robi? - pyta. - Wystarczyłoby wyciąć krzaki, posprzątać pozostałości muru i nie siedzieliby tam, bo byłiby na widoku.

- Interweniowaliśmy w tym miejscu wiele razy, jeżeli chodzi o porządek i picie alkoholu - potwierdza Piotr Gawerski z oławskiej Straży Miejskiej. - Nasze patrole są tam często.

Jeżeli chodzi o bezprawne rozbieranie urządzeń AGD na zapleczu sklepu, straż miejska nic do tej pory nie wiedziała, bo nie było takich sygnałów. Teraz, gdy je otrzymała od nas, Piotr Gawerski zapewnił, że strażnicy baczniej będą się temu miejscu przyglądali. Po interwencji u zarządzającego parkiem handlowym przy 3 Maja, teren należący do galerii tymczasowo posprzątało, strażnicy usłyszeli, że planowane jest generalne uporządkowanie tej zaniedbanej części. A co z resztą? Z dawną bocznicą kolejową, po której drewniane podkłady wciąż jeszcze można napotkać idąc z Kamiennej na Sikorskiego?

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Za tym poniszczonym murem, po prawej, zaczyna się teren parku handlowego, ale cały ten kawałek miasta, pozostały po dawnej bocznicy, wymaga jakiegoś sensownego pomysłu, bo inaczej na stałe zawładną nim amatorzy trunków, śmiecenia i innej „rozrywki”

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY **PARAPETY * ROLETY**

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

- Wózek widłowy
- Komputerowy - nabór
- Prawo jazdy kat. B
- BHP i inne
- Pieczęć i pałac c.o.
- Pedagogiczny
- Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
- Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
- Udzielanie pierwszej pomocy
- Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

**Z Januszem
Romańczukiewiczem
- pracownikiem socjalnym
Fundacji Wrocławskie
Hospicjum dla Dzieci
- rozmawia Jerzy
Kamiński**

W hospicjum nie ma za

Gdy pracowałem nad wstępem do tego wywiadu, otrzymałem od Janusza mailem parę słów, które mówią wszystko. Już nie trzeba było ani słowa więcej. Oto co napisał:

- Gdy rozmawialiśmy, odeszło kolejne dziecko, Maks. W sobotę skończyłby 4 lata. Pogrzeb był w poniedziałek. Maks trafił do nas prosto ze szpitala, to było dokładnie trzy lata temu przed Wielkanocą. Nie dawano mu szans na przeżycie nawet kilku dni. Wcześniej na tę samą chorobę odeszła jego siostra. Miał też zdrowych brata i siostrę. Wielokrotnie miałem możliwość rozmawiać z ich rodzicami - trzydziestolatkami - tak bardzo dojrzałymi, opanowanymi i pogodzonymi. Po takich wizytach miałem nieodparte wrażenie, że to nie ja jestem dużo starszy. W pogrzebie nie uczestniczyłem, ale miałem z niego szczegółowe relacje. Oprócz rodziny i członków naszego zespołu w pogrzebie uczestniczyli znajomi dzieci. Od ośeska do 7 lat. Każde z nich bez strachu podchodziło do otwartej trumny, zostawiało przy niej namalowany przez siebie rysunek przedstawiający wyobrażone miejsce, gdzie teraz może znajdować się Maks. Potem jego mama tłumaczyła dzieciom, że jej syn jest obecnie w niebie, z góry patrzy na nich i będzie się nimi opiekował. Zakończył życie tu na ziemi, ale zaczął to lepsze, mówiła.



Janusz Romańczukiewicz na obozie w Lubiatowie

» - Jakie znaczenia ma czas dla podopiecznych hospicjum i dla waszej pracy?

- Bardzo ciężkie pytanie. Na pewno jest ograniczony, bo w zależności od jednostki chorobowej ten czas liczy się w dniach, w tygodniach albo w miesiącach. Czasami w latach. W przypadku choroby nowotworowej, gdy dzieci trafiają do nas w ostatnim etapie, w zasadzie to już jest końcówka, ale w przypadku chorób genetycznych albo metabolicznych często potrafią odchodzić latami. Ten czas jednak, jak by nie było, jest ograniczony. W związku z tym nasze działania są nakierowane na to, by zdążyć pomóc. W zależności od tego, kogo to dotyczy, a w zasadzie jakiej jednostki chorobowej, przede wszystkim trzeba zapewnić dziecku takie warunki, żeby nie cierpiało, nie odczuwało bólu. To nasze podstawowe zadanie.

» - Chodzi o ból fizyczny?

- Tak. I tutaj jest rola lekarzy, pielęgniarek, żeby dziecko miało maksymalny komfort końcówki swojego życia. Gdy dziecko jest świadome, więc wie, że odchodzi, czasami ono się nawet lepiej do tego dostosowuje niż rodzice, rodzina. To znaczy, że jest świadome nieuchronnego końca. Wie, że dzieli je od odejścia krótkie chwile i jest w stanie się z tym pogodzić.

» - Skąd wiesz, że dziecko już jest pogodzone ze śmiercią?

- Ja akurat nie jestem w stanie do końca tego określić. Opieram się na opinii zespołu medycznego, czyli lekarza, pielęgniarki i psychologa. Codziennie odbywają się odprawy, podczas któ-

rych omawiamy stan poszczególnych dzieci. Jeśli mówimy o dziecku świadomym, to jest oczywiste, że ono jest w porównaniu do swoich rówieśników dużo dojrzałe. Sporo przeszło w swoim życiu, związanym z bólem, cierpieniem, z chorobą, z pobytem w szpitalach, z różnymi procesami leczniczymi, np. z chemioterapią.

» - Czy ten cenny czas w hospicjum próbuje się jakoś oszukać, naciągnąć, wydłużyć albo skrócić?

- Nie. Staramy się pozostawić to raczej naturalnemu biegowi. Ani go nie przyspieszamy, ani nie wydłużamy. Rolą hospicjum nie jest tzw. uporczywa terapia, o czym wiedzą rodzice już podczas przyjmowania do nas dziecka. Hospicjum to wsparcie dziecka i rodziny w ostatnim okresie. Pozwolenie, aby umierało godnie, w jakimś komforcie. Bez niepotrzebnego bólu, cierpienia.

» - Mówicie otwarcie do podopiecznych, że za parę dni umrą, czy komunikujecie to na okrągło, dając złudną nadzieję, że jednak może będzie dobrze?

- Tutaj do każdego podchodzi się indywidualnie. Reagujemy na to, co zastajemy i w jakim kontekście zaczyna rozmowę. A nie są to proste rozmowy. Mimo że pracuję już 8 lat w hospicjum, nadal nie jest to dla mnie łatwe. Zresztą, powiedzmy prawdę, nikomu nie jest łatwo. Owszem, jesteśmy obcy ze śmiercią, ale czy pogodzeni?

» - Mówisz im o „odchodzeniu”, czy raczej wprost o tym, że umrą?

- Jestem częścią hospicjum, więc jeśli dziecko ma taką po-

trzebę i chce ze mną porozmawiać, oczywiście rozmawiam, ale to nie jest moja rola, tylko bardziej psychologa, lekarza, pielęgniarki. Ale jeśli już się taka rozmowa przydarzy, rozmawiam językiem dostosowanym do poziomu dziecka. Nie ma jednego sposobu, każde dziecko inaczej taką rozmowę odbiera i inaczej komunikuje swoje potrzeby.

» - Jakie jest najgorsze pytanie, które usłyszałeś, a na które nie potrafiłeś odpowiedzieć?

- Ja z takim pytaniem się nie spotkałem, natomiast na odprawach padają często ze strony medyków informacje, że jakieś dziecko pytało, jak dokładnie będzie wyglądała jego śmierć, jak to się będzie działo. Oczywiście tutaj też nie ma jednej odpowiedzi, bo w zależności od choroby jest różnie. Każda śmierć będzie wyglądała inaczej. Inna jest przy mukowiscydozie, inna przy nowotworach, a jeszcze inna przy chorobach genetycznych. Od zaśnięcia, poprzez duszenie się... Trudno opowiadać, bo każdemu normalnemu człowiekowi takie opisy nie przychodzi łatwo.

» - A często płaczesz z nimi?

- Staram się, chociaż to nie jest łatwe, w czasie pobytu tam zachowywać się w miarę spokojnie, choć nie zawsze się udaje. Natomiast po wyjściu - zdarza się, że są łzy.

» - Jest potrzeba odreagowania?

- Bardzo.

» - Masz jakiś swój sposób?

- Chyba sposób życia.

» - Idziesz nad wodę i realizujesz się jako komendant powiatowy Społecz-

nej Straży Rybackiej, bo to twoja bardziej znana twarz w powiecie olawskim?

- Trafiłeś. Staram się być osobą bardzo aktywną, więc wybieram jakiś wysiłek, czasem samotność nad wodą, czy kontakt z bliskimi i rodziną, aby porozmawiać o czymś innym, niekoniecznie o tym, co było w pracy. To działa. Od początku byłem oswojony z problemami hospicjum, bo współtworzyła je moja żona Grażyna, która pracuje w nim jako pielęgniarka. Chcąc nie chcąc, miałem z tymi tematami do czynienia cały czas. W sprawach trudnych mam oczywiście możliwość porozmawiania z psychologiem, co bardzo wzmacnia i podnosi na duchu. Nie mam takiej potrzeby w kwestii swoich własnych doznań, ale jeżeli chodzi o jakąś konkretną sytuację to tak.

» - To żona zaproponowała ci tam pracę?

- Tak. Prawdę powiedziawszy za bardzo nie wyobrażałem sobie siebie tam, ale życie pokazało, że to był strzał w dziesiątkę. Okazało się dopełnieniem tego, co w życiu robiłem. Tak sobie później uzmysliłem, że wszystko, co do tej pory realizowałem zawodowo, to głównie po to, aby po prostu zarabiać pieniądze. A tutaj mogę pomóc i jest to coś, czego efekt widzę prawie natychmiast. To jest to, na czym mi teraz zależy. Zarabianie to kwestia drugorzędna.

» - Podaj konkretne przykłady tego, co robisz w hospicjum jako pracownik socjalny?

- Przez 8 lat udało mi się na przykład załatwić dwadzieścia kilka mieszkań socjalnych dla naszych podopiecznych. Stara-

my się wspólnie z zespołem, bo to przecież nie jest tylko moja praca, remontować mieszkania, uzupełnić o sprzęt potrzebny do funkcjonowania, np. kupić pralkę, kuchenkę czy lodówkę. Żeby to szerzej opisać, muszę powiedzieć, jak funkcjonuje nasze hospicjum. Staramy się wspomóc dziecko i rodzinę kompleksowo. To jest hospicjum domowe, więc personel dojeżdża do domu podopiecznego i tam sprawuje opiekę. W skład tej opieki wchodzi pomoc medyczna, czyli lekarz i pielęgniarka, jest rehabilitant, jest psycholog, no i jestem ja jako pracownik socjalny. Była też do niedawna pomoc duchowa, mieliśmy wspaniałego kapelana, ale niestety parę tygodni temu zmarł. Liczymy na to, że w niedługim czasie kolejny kapłan dołączy do zespołu. To jest bardzo ważne, bo ludzie wierzący potrzebują takiego wsparcia. Mamy kontrakt z NFZ, w ramach którego jest opłacana pomoc lekarska i pielęgniarska, oraz określona liczba godzin pracy psychologa i rehabilitanta. Natomiast wszystko, co ponadto, funkcjonuje z pieniędzy zebranych z tzw. jednego procenta, od sponsorów, z różnych akcji i darowizn. Dzięki temu możemy ponad to, co system oferuje, dołożyć drugie tyle. W ramach tego możemy refundować leki, wesprzeć w zakupach żywności i innych środków pierwszej potrzeby, dołożyć się do finansowania turnusu rehabilitacyjnego bądź wyjazdu wakacyjnego rodziny - to bardzo potrzebny element w opiece, bo daje moż-

liwość oderwania od codzienności, chwile wytchnienia - kupić opały czy zrefundować dojazd na konsultacje do oddalonych ośrodków, np. Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

» - Liczba podopiecznych waszego hospicjum jest stała?

- Teraz mamy 62 osoby. Zwykle liczba oscyluje wokół 60. Więcej nie bardzo możemy przyjąć, mamy ograniczenia, choć potrzeby są naprawdę duże, wiele osób czeka w kolejce. Na terenie Dolnego Śląska funkcjonują trzy takie hospicja i to nadal za mało. Te 62 osoby to dzieci hospicyjne, czyli takie, nad którymi sprawujemy pełną opiekę. Tę, o której mówiłem. Natomiast jest jeszcze ponad 200 dzieci tzw. fundacyjnych, które wspieramy częściowo, np. socjalnie czy poprzez rehabilitację. Dla nich wszystkich organizujemy co roku dwie duże imprezy, czyli Dzień Dziecka i Mikołajki. Spotykamy, a w zasadzie spotykaliśmy się wtedy w gronie 300-350 osób, bo oczywiście w tym roku pandemia pokrzyżowała te plany. Wśród tych wszystkich dzieci są też podopieczni z powiatu olawskiego.

» - Czy dziecko, które trafia do hospicjum, musi umrzeć?

- Tak jest zwykle, ale nie zawsze. Mieliśmy kilka swego rodzaju cudów. Były dzieci, które już były w ostatnim okresie, wszystko było dla nich równię pochyłą, ale zdarzyło się po drodze coś, co spowodowało, że nagle zaczęły w miarę nor-

wiele CZASU



arch. prywatne

e - z rodzeństwem dzieci chorych, podopiecznych hospicjum

malnie funkcjonować, wróciły do żywych.

» - „Zmartwychwstanie”?

- To określenie byłoby nadużyciem, ale coś w tym jest. Takich przypadków mamy kilka. Mielśmy np. dziecko z guzem mózgu, w tej chwili to już dwudziestokilkuletnia Natałka, która kończy studia.

» - Była źle zdiagnozowana czy choroba się cofnęła?

- Nie wiemy, co się stało. To był guz mózgu, który się rozwijał i nagle wszystko się wycofało. Dalej jest osobą niepełnosprawną, porusza się na wózku lub przy pomocy balonika, ale funkcjonuje, żyje. Następnym przypadkiem była Weronika, która trafiła do nas tuż po urodzeniu z ciężką wadą serduszka. Jako że nie wykonano zabiegu na płodzie, po urodzeniu trzeba było odczekać pewien okres, aby dziecko nabrało masy ciała. Pierwsze zabiegi odbyły się w trzecim miesiącu, a ostatni z serii ratujących życie w wieku 2 lat. Sytuacja się na tyle unormowała, że po tym zabiegu mogliśmy ją spokojnie wypisać. Obecnie chodzi już do szkoły, choć co pewien czas wymaga kolejnych ingerencji specjalistów. Z tą rodziną mam kontakt do dziś, a jej siostrę i brata zabieram ze sobą do Lubiatowa. Mamy też przypadek 12-latki w śpiączce, która trafiła do Kliniki Budzika, gdzie została wybudzona, a teraz wszystko wskazuje na to, że rehabilitacja, dbałość rodziny i jej pomoc

spowodują, że wróci może nie do pełnego funkcjonowania, ale w ogóle do funkcjonowania. Takich niezwykle powrotów do żywych było kilka.

» - Jak to sobie tłumaczysz? Siłą wyzszą, przypadkiem, niekompetencją, nieudolnością? Czy sobie nie tłumaczysz, tylko po prostu przyjmujesz?

- Raczej chyba ten ostatni przypadek. Staram się nie doszukiwać przyczyny, bo to może być każda z tych, które wymienię. Albo żadna.

» - Dobry moment, aby dotknąć duchowości. Zbliża się czas Wielkiej Nocy, który jest związany ze śmiercią, ale i z nadzieją, że zmartwychwstaniem właśnie. Jaki to okres dla hospicjum?

- Pewnie chciałbyś bardziej o sprawach duchowych, a ja bardziej o sprawach przyziemnych, bo Wielkanoc jest przede wszystkim okresem przesilenia, co wiąże się z tym, że największej dzieci odchodzi właśnie w tym okresie. Podobnie zresztą podczas przesilenia jesiennego. Zaczynają mocno dmuchać wiatry, ciśnienie skacze, organizm jest wycieńczony... Więc przede wszystkim to jest trudny czas.

» - Czy śmierć dziecka może być lepsza lub gorsza?

- Z racji mojej funkcji w hospicjum mogę mówić tylko o względach praktycznych. Może być lepsza, gdy dziecko pożegna się z rodziną. I często bywa, że dziecko, któremu specjaliści dają parę dni czy tygodni życia, odchodzi dłużej,

bo... czegoś mu brakuje. Czegoś, co to dziecko chce uzyskać. Spotykałem się z takimi opiniami, że czeka na jakiegoś członka rodziny, np. na babcię. Gdy tylko się zjawiła, zaraz po tym dziecko spokojnie odeszło. Czasami jest tak, że to rodzice nie dają zgody, aby dziecko odeszło. Dlatego jeszcze funkcjonuje. Czekają na czas, aż rodzic się z tym pogodzi. W przypadku chorób genetycznych, gdzie rodzic funkcjonuje z chorym dzieckiem całe lata, jest w stanie się przyzwyczaić, że ten czas nadejdzie, łatwiej się jakoś przygotować. Natomiast w przypadku nagłej sytuacji, czyli np. choroby nowotworowej, czy zwykłego wypadku samochodowego, nie ma na to czasu.

» - Opiekujecie się całą rodziną, także rodzeństwem dzieci chorych. Czy już pytają, jak to będzie z tegorocznym obozem w Lubiatowie?

- Tak, pytają już od lutego. Rodzic, który skupia się na pracy z dzieckiem chorym, mniej uwagi niż byłoby to normalnie poświęca zdrowemu potomstwu. Wyszliśmy z założenia, żeby właśnie dla rodzeństwa podopiecznych organizować wyjazdy. Najpierw były to jedno- czy dwudniowe wycieczki, a w wakacje dłuższy wyjazd. Parę razy organizowaliśmy takie wyjazdy samodzielnie, a 5 lat temu postanowiłem wykorzystać oławskie znajomości i porozumieć się z oławskim Hufcem ZHP. To przyszło dość łatwo, bo przez lata jeździłem na obozy harcerskie do Lubiatowa,

jestem instruktorem w stopniu harcmistrza. Od tego czasu co roku zabieram grupę naszych podopiecznych do Lubiatowa. Zwykle to jest grupa kilkunastu nastolatków, którzy tam się świetnie odnajdują.

» - Trzymają się razem?

- Formalnie tworzymy jedną drużyną. Te dzieci są troszeczkę inne, bardziej dojrzałe, dotknięte przez chorobę rodzeństwa, więc mają wspólne doświadczenia, przez to więź między nimi jest inna, głębsza niż przeciętnego nastolatka. Obóz bardzo im służy. Rok temu pierwszy raz się nie udało, bo z powodu pandemii nie było wyjazdu. Rozmawiałem już w tym roku z Jurkiem Październikiem i pytałem, czy w tym roku będzie. Bardzo by chcieli, ale wszystko zależy do sytuacji pandemicznej. Podczas takiego obozu dzieci funkcjonują tak samo jak wszyscy uczestnicy, ale ja też mam swoje założenia i jeżeli była taka potrzeba, to na przykład zabierałem na obóz psychologa.

» - Jesteście małżeństwem, które razem pracuje w hospicjum. A w domu? Rozmawiacie na tematy hospicyjne, czy wprost przeciwnie, bo dom to dom, a nie miejsce, gdzie się pracuje.

- Staramy się nie rozmawiać na tematy zawodowe, ale to się nie zawsze udaje. To bywa kwestią tego, co się na gorąco wydarza. Czasami ta reakcja jest potrzebna, trzeba coś przegadać. Wzajemnie wspieramy się w trudnych chwilach. Dlatego może mniej potrzebujemy tego zewnętrznego wsparcia psychologicznego, czy innego, bo mamy siebie.

» - Powiedziałeś, że dzieci czasem lepiej się przygotowują do swojej śmierci niż rodzice. A rodzice do czego są zdolni w takiej sytuacji?

- Tu nie ma żadnych ograniczeń. Spotkałem się z tym, że sprzedawali wszystko, co mieli, żeby poddać dziecko jakieś terapii, która miała pomóc dziecku.

» - To było racjonalne?

- Bywa różnie. Są przypadki, gdy to było racjonalne i przynosi jakiś efekt. Pamiętam taką historię sprzed 2 lat. Fantastyczny dom, dobrze prosperująca firma. Rodzina żyjąca na wysokim poziomie. I nagle dwie córki są na to samo chore. Okazało się, że w Niemczech jest preparat, który tam refundują, a u nas tego nie było. To koszt kilku milionów złotych. Decyzja była szybka. W ciągu 2 miesięcy się zwinęli. Wszystko poszło na sprzedaż. Ojciec zamknął firmę, pojechał do Niemiec, zaczął tam pracować i szybko ściągnął rodzinę. Córki zostały poddane terapii, która okazała się skuteczna. Słyszałem, że wracają do Polski. To było zachowanie racjonalne. Natomiast w wielu przypadkach, niestety, rodziców wykorzystują różni szarlatani, którzy naciągają na pieniądze, mając świadomość,

że ci zrobią wszystko dla swoich dzieci.

» - A bywa, że rodzice odsuwają się od chorego dziecka?

- Tu wchodzisz w sprawy, które mnie bezpośrednio dotyczą, choć nie na etapie końcowym, tylko dużo wcześniej. Bywa tak, że jeden z rodziców sobie nie radzi z trudną sytuacją. Najczęściej są to panowie. Zostawiają matkę z chorym dzieckiem, która musi sama sobie radzić z problemami. Ale mamy też w hospicjum dwóch panów, którzy sami sobie muszą radzić z chorym dzieckiem, bo jednemu żona zmarła przy porodzie, drugiemu popadła w alkoholizm i odeszła. Generalnie jednak to panowie są tu dużo słabsi i odchodzą, nie radząc sobie. Do moich zadań należy pomoc i w takiej sytuacji, staram się zapewnić załatwienie wszystkich formalności. Jeśli występuje taka potrzeba, to angażuję do tego współpracujących z nami prawników, którzy pro publico bono pomagają w przeprowadzeniu rozvodu, uzyskaniu alimentów oraz w innych prawnych problemach. Moja praca polega też na kontaktowaniu się z miejscowymi ośrodkami gminnymi pomocy. Jeśli jest potrzeba, to idę też do władz miasta czy gminy. A więc to jest komunikacja z wójtem, burmistrzem czy prezydentem miasta, kontakt z dyrektorami zasobów komunalnych, w zależności od potrzeb.

» - Jeżeli chodzi o gminy powiatu oławskiego, to jak się układa współpraca?

- Z Jelczem-Laskowicami i Domaniewem nie miałem jeszcze do czynienia, z gminą i miastem Oława - tak. I muszę powiedzieć, że nie były to najlepsze doświadczenia, choć po ponad trzech latach udało się dopiąć to, że rodzina, o którą walczę jakiś czas, ostatecznie dostanie mieszkanie socjalne w Oławie. Wcześniej mieszkała w gminie Oława, gdzie starałem się o pomoc bezskutecznie, potem w Oławie, teraz mama już jest na liście. W większych miejscowościach generalnie jest łatwiej. Teraz ta świadomość otoczenia szybko się zmienia, ale gdy zaczynałem, to ludzie ze swoimi problemami nie wychodzili na zewnątrz. Nikt nie wiedział, że w domu jest śmiertelnie chore dziecko, a gdy to wyszło, byli wytykani palcami. Wtedy, gdy było wysokie bezrobocie, niektórzy mieli pretensje, że nic nie robią, a dostają od państwa pieniądze. Teraz to się zmienia. Ludzie zaczynają inaczej na to patrzeć. Za każdym razem przy czymś takim pytałem, czy pan/pani by się zamieniła z tą rodziną. Czy chcielibyście mieć tak chore dziecko, by nie móc podjąć normalnej pracy? Umówmy się, te pieniądze systemowe dopiero w ostatnim czasie zaczęły być w miarę przyzwoite i zapewniają jakieś tam funkcjonowanie ro-

dziny. W tej chwili świadczenie pielęgnacyjne to jest 1971 zł na rękę. Czy to dużo czy mało, gdy trzeba utrzymać mieszkanie, opłacić wszystkie media, kupić lekarstwa, środki opatrunkowe czy higieniczne, jak np. pieluchy? Pomoc medyczna to także wszelkie ortozy, pionizatory, wózki, a taki przeciętny wózek potrafi kosztować od kilku nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ten sprzęt trzeba dostosowywać do wieku, wzrostu i ciężaru, a więc wymieniać co jakiś czas. Zwykły obywatel nie jest sam w stanie tego sfiansować. Pomoc państwa jest określona, bo na wózek z NFZ można dostać 3 tys. Wszystko co ponad, trzeba sobie samemu załatwić.

» - Bywają momenty, że masz dość?

- Było już kilka takich sytuacji. Pierwszy przypadek, który mną tąpnał, to była śmierć dziecka z chorobą nowotworową, u którego byłem kilka razy i widziałem, jak wszystko szybko się dzieje. Z pełni świadomego dziecka w ciągu 2-3 miesięcy dochodzi do takiego wycieńczenia organizmu, że za moment nie ma reakcji, aż w końcu odchodzi. Ciężko było się pogodzić.

» - Przecież wiedziałeś, że w hospicjum tak najczęściej bywa?

- Wiedzieć a widzieć - to jest różnica.

» - Nie da się nie angażować emocjonalnie?

- Nie ma takiej opcji, a przy najmniej ja nie jestem w stanie oderwać się całkowicie od emocji. Przez te lata pracy oczywiście się wzmocniłem, z racji wieku i doświadczenia życiowego jestem bardziej przygotowany do tego, ale w stu procentach nie da się zapomnieć. Drugi przypadek, który mną wstrząsnął to była dziewczynka z naszego powiatu, też z chorobą nowotworową. To był drugi rok mojej pracy, tych odejść miałem wtedy za sobą z kilkanaście, więc niby jakoś się oswoiłem, ale... Wcześniej to zazwyczaj matki bardzo rozpaczwały i z tym się jakoś oswoiłem. Tu pierwszy raz widziałem reakcję ojca, który nie mógł się pogodzić. Ciężkie przeżycie. Płakał, skarżył się. Miał pretensje do wyższej instancji, że tak się skończyło.

» - Taka śmierć bardziej zbliża rodzinę do Boga, czy odwrotnie?

- I tak, i tak. Bywa różnie, a przez te osiem lat pożegnaliśmy ponad 200 dzieci.

» - Uczestniczyłeś w tylu pogrzebach?

- Byłem na paru, ale żeby na wszystkich? Tego by nikt nie wytrzymał. Być może zresztą to jest jeden z odruchów obronnych, podobnie jak to, że po śmierci dość szybko zamykam ten rozdział i zabieram się za pomoc kolejnym. Bo czekają na nią.



Tak można przekazać 1% Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci



W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem (COVID-19) Ministerstwo Zdrowia wdrożyło program Domowej Opieki Medycznej mający na celu zdalne monitorowanie stanu zdrowia Pacjentów. Program wykorzystuje pulsoksymetr jako narzędzie diagnostyczne i aplikację PulsoCare do przekazywania i monitoringu danych.

Dla kogo jest Domowa Opieka Medyczna?

Pacjenci z COVID-19, którzy:

- ukończyli 55 lat są automatycznie włączeni do programu Domowej Opieki Medycznej.
Po stwierdzeniu pozytywnego wyniku na COVID-19 pacjentowi zostanie dostarczony pulsoksymetr przez pracownika Poczty Polskiej.
- mają mniej niż 55 lat wykorzystują jedną z dwóch ścieżek:
 - wypełniają formularz Pulsocare, który znajduje się na stronie Ministerstwa Zdrowia lub
 - kwalifikowani są przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, zarejestrowanego w systemie DOM.

Korzyści

Pacjenci objęci programem Domowej Opieki Medycznej zostaną objęci zdalnym monitoringiem parametrów, w tym poziomu saturacji, czyli nasycenia krwi tętniczej tlenem, tętna, temperatury oraz objawów chorobowych. Wprowadzenie bieżącego nadzoru nad pacjentami pozostającymi w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Taki nadzór będzie sprawowany w sposób ciągły przez Centrum Kontaktów powołane przez Ministerstwo Zdrowia.

Pulsoksymetr i PulsoCare

Wprowadzenie bieżącego monitoringu stanu zdrowia pacjentów pozostających w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Monitoring parametrów Pacjentów będzie prowadzony w sposób ciągły przez Centrum Kontaktów powołane przez Ministerstwo Zdrowia. Pacjent będzie sam dokonywał pomiarów stanu zdrowia z użyciem pulsoksymetru i aplikacji PulsoCare. Pulsoksymetr zostanie dostarczony do domu Pacjenta.

Monitoring Pacjenta

Konsultanci i lekarze będą monitorować wyniki pomiarów pacjentów i w razie konieczności wezwą Pogotowie Ratunkowe. W sytuacjach niepokojących pacjent zostanie skierowany na zdalną konsultację, która odbędzie się w formie teleporady. Kluczowe w tym procesie jest odpowiednio wcześnie uchwycenie przez lekarzy grupy pacjentów, którzy ze względu na pogorszenie stanu zdrowia powinni trafić na leczenie szpitalne.

System będzie nadzorowany w Centrum Kontaktów przez całą dobę, stanowiąc wsparcie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Nowe funkcjonalności w projekcie DOM

Sytem PulsoCare stale jest rozwijany, a program DOM dopasowywany do potrzeb zarówno pacjentów, jak i lekarzy.

Już teraz Lekarze POZ w aplikacji PulsoCare Doctor mają dostęp do wyników badań pacjentów monitorowanych przez Centrum Kontaktów Domowej Opieki Medycznej. Oprócz obejrzenia historii pomiarów pacjenta, lekarz ma również możliwość sprawdzenia, czy pacjent miał kontakt z infolinią, czy udzielono mu teleporady, lub czy była konieczność wezwania do pacjenta pogotowia ratunkowego. W aplikacji jest również informacja o zakończonym monitoringu pacjenta.

Lekarz zarejestrowany w programie DOM w aplikacji PulsoCare Doctor może również odnaleźć pacjentów, którzy zostali do programu zakwalifikowani automatycznie (pacjenci 55+), i przypisać ich do listy swoich pacjentów. W tym celu wystarczy podać jedynie numer PESEL i numer telefonu pacjenta. Przeprowadzając wywiad z pacjentem Lekarz POZ może także wprowadzić zmiany w ankiecie pacjenta uszczegóławiając dane o przebytych chorobach oraz przyjmowanych lekach.

WAŻNA informacja dla pacjentów NIEposiadających INTERNETU lub SMARTFONA

UWAGA! Jeżeli nie masz smartfona lub Internetu, możesz zgłaszać wyniki swoich pomiarów z pulsoksymetru przez telefon podczas rozmowy z automatyczną infolinią.

Automatyczna infolinia do zgłaszania wyników (całodobowa): 22 256 53 23

Zadzwoń na numer infolinii i postępuj zgodnie z usłyszaną instrukcją. Podaj swoje dane i aktualne wyniki pomiarów pulsoksymetrem.

Wyniki badań będą wtedy na bieżąco monitorowane przez konsultantów i lekarzy z Centrum Kontaktów DOM.

Z tego rozwiązania możesz korzystać w przypadku utraty połączenia z Internetem lub kiedy posiadasz tylko telefon stacjonarny.

Dzwoniąc na infolinię korzystaj z numeru telefonu, który podałeś przy rejestracji do programu Domowej Opieki Medycznej.

Pokonałeś koronawirusa? Oddaj pulsoksymetr i pomóż innym

Pacjent, który otrzyma pulsoksymetr jest zobowiązany do zadbania, aby aparat został zwrócony w wyjściowym stanie, by mógł pomagać innym chorym. Pulsoksymetr należy zwrócić po zakończeniu okresu izolacji. Możesz to zrobić poprzez:

**Automatyczną infolinię zwrotu pulsoksymetrów: 22 256 53 75
lub aplikację PulsoCare – „zwrot pulsoksymetru” lub infolinię 792 654 100**

UWAGA! Do przesyłki zwrotnej nie dołączaj ulotki i instrukcji obsługi otrzymanych z urządzeniem!

OŁAWA

Ważny krok

- To wciąż wstydlivy temat
- mówi Ola Roźniatowska, współorganizatorka projektu „Między nami dziewczynami”. - Dorastające dziewczyny nawet w zwykłej drogerii mają zahamowania, żeby sięgnąć po podpaski, tampony, bo po prostu się wstydzą. Dla takiej osoby to naprawdę problem, a staje się jeszcze większy, gdy nie ma z kim o tym porozmawiać, lub pieniędzy, aby kupić podstawowe środki higieniczne. Dzięki tej akcji ma to się zmienić!

Uczennice Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie biorą udział w olimpiadzie ogólnopolskiej „Zwolnieni z teorii”. Celem jest stworzenie projektu, który choć częściowo rozwiąże jakiś problem społeczny. O pomysły dziewczyn pisałyśmy na początku lutego, kiedy zaczęły mocno działać. Swoje projekty nazwały „Między nami dziewczynami”. Co z tego wyszło?

Akcja jest na ostatniej prostej i wszystko wskazuje na to, że zakończy się sukcesem. Skrzyneczki, które przełamują tabu, będą w różnych miejscach w Oławie. Uczennice znalazły firmy i osoby prywatne, które wspierają ich akcję. - Z radością chcemy podzielić się wiadomością, że mamy już nasze skrzyneczki oraz środki higieniczne! - cieszą się.

26 marca w ZS im. Zjednoczonej Europy przedsta-

Skrzyneczki, które przełamują tabu, JUŻ WKRÓTCE!



Zapasy materiałów do skrzyneczek przekazały przedstawicielki firmy Electrolux

wicielki oławskiego oddziału Electrolux spotkały się z Aleksandrą Roźniatowską, Mają Kułakowską i opiekunką grupy, nauczycielką Elżbietą Wilgoz, przekazały podpaski i tampony, które będą umieszczone w specjalnych skrzyneczkach.

- Podczas tego spotkania zostały też zaprezentowane skrzyneczki wykonane przez Studio Reklamy Wena, sfinansowane ze środków pozyskanych z Urzędu Miejskiego, dzięki uprzejmości burmistrza Tomasza Frischmanna - mówi dziewczyna.

Uczestniczki mają też specjalne koszulki, stworzone według projektu siostry jednej z nich - Hanny Roźniatowskiej. Koszulki ufundowało oławskie Starostwo Powiatowe. Po spotkaniu odbyło się składanie skrzyneczek oraz wkładanie do nich środków higienicznych. Dziewczyny liczą, że już po świętach uda im się zamontować skrzyneczki w wyznaczonych miejscach.

Przypominamy, że podstawowym celem akcji jest zorganizowanie punktów, w których będą dostępne darmowe środki higieniczne używane podczas menstruacji. - Chcemy, żeby skrzyneczki były w szkołach podstawowych i średnich, instytucjach użytku publicznego, takich jak urząd miejski, „Termy Jakuba”, Centrum Sztuki, ratusz. Chodzi o to, żeby młode osoby mogły bez problemu skorzystać z takiej pomocy - mówią. - Wiemy, że są w Oławie dziewczyny z tak trudnych rodzin, że naprawdę nie mają dostępu do takich środków albo jest to bardzo utrudnione. Znamy takie osoby. Zostają zupełnie same z problemem. Często są to patologiczne rodziny, gdzie wydaje się więcej na używki, a nie na podstawowe środki higieniczne. Ja i koleżanki z projektu mamy już prawie 18 lat i możemy nawet pójść do pracy, ale nie każdy ma takie szczęście jak my, że ma dobre rodziny, które nas wspomagają. Nie każda dziewczyna ma też taką mamę, ciocię, koleżankę czy babcię, która jej przekaze odpowiednią wiedzę na ten temat.

Profil dziewczyn można obserwować na www.facebook.com/Projekt-Miedzy-nami-dziewczynami.

PSYCHOLOG przyjedzie do domu

POWIAT

Wsparcie

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oławie oferuje bezpłatną mobilną pomoc psychologiczną

- Obecna sytuacja może stanowić poważne utrudnienie w dotarciu do nas, wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców - mówią pracownicy POIK. - Nasz psycho-

log świadczy bezpłatną pomoc w miejscu zamieszkania.

Jest to bardzo wygodne rozwiązanie zwłaszcza dla osób, które z jakichś powodów nie mogą brać udziału w sesjach poza domem. Pomoc psychologiczna z dojazdem jest świadczona na terenie powiatu oławskiego.

Co zrobić, aby uzyskać pomoc? Wystarczy skontaktować się z pracownikami POIK i umówić wizytę, tel.: 508-719-706 lub 512-12-50-50, e-mail: interwencja@pcpr-olawa.pl. (KT)

Urząd Gminy w Piątek NIECZYNNY

GMINA OŁAWA

W Wielki Piątek Urząd Gminy Oława nie pracuje. Dzień wolny od pracy został ustalony w zamian za dzień 1 maja, który wypada w sobotę.

(CK)



Urodziłaś podczas kwarantanny? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia w gazecie swojego nowo narodzonego dziecka. Zwykle fotografie robiliśmy sami, ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”. Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku [tuOlawa.pl](https://www.facebook.com/tuOlawa.pl).

(KT)



Emilka Hania Moczulewska urodziła się 21 marca, z wagą 3700 g i wzrostem 57 cm. W domu czekali na nią tata Dawid i siostra Lena



Mam na imię Aleksandra, mama Agnieszka urodziła mnie 17 marca o 9.05. W domu czekali na mnie tato Andrzej i siostra Marta



Ola Roźniatowska, Maja Kułakowska i opiekunka projektu - nauczycielka Elżbieta Wilgoz. To dzięki nim w Oławie pojawiają się skrzyneczki z podpaskami i tamponami

arch. Między nami Dziewczynami

(AH)

JELCZ-LASKOWICE

Talent

Upadki? Codziennie. Pasja? Asfalt. Sport? Byle nie balet. Idol? Valentino Rossi. Żużel? Uwielbia oglądać, skręcać w lewo i nie używa hamulców, ale marzy o Moto GP. Najpierw chce jednak zdobyć Puchar Polski Pitbike SM w klasie stock 90 na motocyklu YCF88sm. Poznajcie niesamowitą Latikę Opalińską - ośmiolatkę, która szybkości się nie boi

- Dla mnie to jest fenomen - stwierdził niedawno burmistrz Bogdan Szczęśniak podczas nagrania dla Jelcz-Laskowice TV. - Ośmioletnia dziewczynka ściga się na motocyklu, którego prędkość dochodzi nawet do 100 kilometrów na godzinę. A gdy ją spytałem, co robi, jak się przewróci, odpowiedziała „wstanę i będę szybciej jechała”. To mnie bardzo urzekło!

Trudno nie czuć się podobnie już po kilku minutach w towarzystwie Latiki. Dziewczynka urodziła się w Anglii, ale mieszkała tam bardzo krótko. Potem z rodzicami wróciła do Polski, konkretnie do Jelcza-Laskowic, gdzie żyje do dziś. Uczy się w drugiej klasie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2, ale do tego jeszcze wróć.

Przyzwyczajona do upadków

Z Latiką i jej tatą Sebastianem umawiam się za Oleśnicą, nieopodal miejscowości Cieśle, przy zjeździe z drogi ekspresowej S8. To tam jest tor, na którym trenuje, gdy pogoda dopisuje. Już z drogi widzę, jak kręci efektowne kółka. Przejeżdżam przez pobliską stację benzynową, parkuję

i spostrzegam, że dziewczynka leży na ziemi, obok jej motocykl.

- Nie jest to najlepszy moment, bo akurat mieliśmy małą kraksę - mówi Sebastian, gdy wychodzę z samochodu. - Dostę mocny upadek.

Zdarzenia nie widziałem, ale motocyklistka podnosi się i podchodzi jakby nigdy nic się nie stało. Chwila na dojdzie do siebie i... roz-

mawiamy. Zaczynam od tego, co wydarzyło się kilka minut wcześniej.

- Na każdym treningu muszę się wywalić. Nie ma takiego treningu, na którym się nie przewrócę. Zasada jest prosta. Jeśli się nie wywaliłam, to jeździłam za słabo, zbyt wolno.

Tak, słyszę to od ośmiolatki. Szybko się orientuję, że to prawdziwa fighterka, ale dopytuję, czy nie boi

się podejmowania ryzyka. W końcu ta prędkość sparażowała by niejednego dorosłego.

- Nie, najbardziej to boję się łyżew, bo kiedyś, jak jeździłam, to zламаłam na lodowisku rękę. Wywrotek na motocyklu się nie boję. Czasami wywalę się mocniej, ale przecież będę żyła. Przed chwilą wywaliłam się trochę mocniej i teraz boli mnie w lewej nodze.

Ale daję radę, bo to jest tak, że chwilę mnie poboli, a potem wstaję i jest lepiej. Przyzwyczałam się.

- Jakby miała ochraniać, to może by rękę na tych łyżwach nie zламаła - wtrąca jej tato. - Ale z Latiką tak już jest, w domu siedemnaście kasków, każdy w innym kolorze, a jak kiedyś przewróciła się na deskorolce, to akurat żadnego na sobie nie miała. Na motocykl wsiada jednak zawsze zabezpieczona. Ma odpowiedni strój i wiele elementów, które chronią ją w trakcie upadku. Dlatego najczęściej kończy się na krótkim bólu.

Czterolatka na motocyklu

- Jak miałam dziesięć miesięcy, to nie umiałam jeszcze chodzić, ale umiałam odpalać motocykl - odpowiada, gdy pytam, kiedy to wszystko się zaczęło. - To przez tatę. On jeździł, miał motocykle w garażu i zawsze mi się to podobało. Zabierał mnie do garażu ze sobą, podglądałam, co robi, i to polubiłam.

Kontynuuje Sebastian: - Faktycznie w garażu zawsze było sporo moich, dużych motocykli. Sadzaliśmy Latikę na nie, a ona potrafiła taki pojazd odpalić, a potem go zgasić. W tym samym

czasie nie umiała jeszcze chodzić. Była oczywiście zbyt mała, by jeździć, nawet razem ze mną, ale gdzieś zawsze wykazywała takie naturalne zainteresowanie tematem.

Pierwszego pocket bike'a dostała nie mając jeszcze czterech lat. To taki minijednoślad dla dzieci, stylizowany na drapieżnego ścigacza. Tata przyznaje jednak, że prowadził się ciężko, więc długo na nim nie pojeździła. Wtedy jednak po raz pierwszy wzięła udział w treningu, zorganizowanym przez MotoRmanię. W Krakowie była najmłodszym dzieckiem i jedyną dziewczynką. Nie miała odpowiednich butów, nigdy wcześniej nie ubrała kombinezonu. Ale poradziła sobie nieźle, choć jak na prawdziwą fankę żużla przystało, skręcać postanowiła tylko w lewo. Nawet wtedy, gdy trzeba było pojechać prosto...

To było cztery lata temu. I mało, i dużo, choć dla dziecięcego motosportu całkiem sporo. Dziś działa „MotoRmania KidzGp Team”, gdzie najzdolniejsi młodzi z całego kraju walczą o realizację swoich marzeń. Ścigają się już nie tylko w Polsce, ale też za granicą. Osiągają sukcesy i pokazują innym, że można. Dla Latiki, która reprezentuje klub ZKS ORION Tor Ziębice, ostatni czas to ciągły rozwój i przygotowa-

Strach na torze?



Latika Opalińska kocha się ścigać. Motosport to jej największa pasja



Tata dba, żeby zawsze było bezpiecznie

Już bardziej boję się tężew

nia do najważniejszych dotychczas zawodów w życiu.

Sebastian kocha motoryzację, ale nie ścigał się nigdy.

- Już jestem lepsza od taty - mówi ośmiolatka.

- Myślę, że nie ma na w tej chwili człowieka na świecie, który przyszedłby z ulicy i bez wcześniejszego przygotowania objechał moją córkę. Jeśli ktoś wcześniej tego nie robił, to nie miałby żadnych szans.

Wierzę, nie chcę sprządać. Nie mogę sobie jednak wyobrazić, jak wygląda motocykl, na którym pojechać może czterolatka. To raczej taki wiek, gdzie zwykle wsiada się co najwyżej na rower z doczepionymi kółkami.

- Widzisz go przed sobą, wygląda praktycznie tak samo, choć ma nieco mniejszą pojemność - odpowiada tata. - Znam kilka czterolatek, które jeżdżą na takim i sobie bardzo fajnie radzą. Choć rozumiem zdziwienie, bo w Polsce to wciąż zaskakujący widok. Ale w Europie? Bardzo normalna rzecz. Wszyscy mistrzowie świata zaczęli w tym wieku. Kiedyś mogło to się wydawać abstrakcyjne, ale teraz staje się normą. Latika nie miała jeszcze dwóch lat i jeździła sama na rowerze dwukółowym. Już wtedy było widać, że świetnie potrafi utrzymać stabilność. Potem przełożyła to na motocykl.

Wszystko, tylko nie balet

Tych pierwszych treningów w Krakowie nie pamięta zbyt dobrze. Zdecydowanie lepiej kolejne, gdy na torze spędziła urodziny. Wzięła wtedy udział w evencie stowarzyszenia „Młoda Sparta Wrocław”. Jechała na motocrossie.

- Byłam jedyną dziewczynką, pojechałam z innymi chłopakami i wygrałam. Niektórzy byli nawet więksi ode mnie. Dzień wcześniej miałam urodziny. Wszyscy śpiewali mi sto lat, dobrze to zapamiętałam. Było super!

Na brak rywalów cierpi permanentnie. Wciąż panuje bowiem przekonanie, że to sport dla mężczyzn/chłopców.

- Tak jest prawie zawsze, niestety. Dziewczyny często myślą, że to bardzo niebezpieczny sport. Ale nie, jeśli spróbujesz i się spodoba, to jest bardzo fajnie. Tak było ze mną. Spróbowałam i się spodobało, dlatego tę karierę pociągnęłam dalej. Polecam bardzo i zapraszam inne dziewczyny.

- Może to też wynikać z niewiedzy rodziców - mówi Sebastian. - To wciąż



■ Jest tym, który pod nieobecność trenera przekazuje niezbędne wskazówki

pewnego rodzaju nisza, która na szczęście się rozwija. Niedawno w telewizji śniadaniowej była jedenastoletnia mistrzyni Polski Tosia Rogalska. Dla nas to ważne, żeby o tej dyscyplinie się mówiło, także w kontekście dzieci.

Latika opowiada, że często jest zaskoczona, bo słyszy pod swoim adresem miłe komentarze. Ludzie jej gratulują i podziwiają za odwagę. Czasami są zdziwieni, zwłaszcza gdy dowiedzą się, że dziewczynka, ważąca trzydzieści kilogramów, wsiada na siedemdziesięciokilogramowy motocykl i rozpędza go do 90km/h.

Pytam o żużel, który w rozmowie pojawił się już wcześniej.

- Jesteśmy fanami, Wrocław ma mocną drużynę, lubimy jeździć na mecze. Kobiety uprawiających tę dyscyplinę brakuje, na szczęście zmieniono przepisy i teraz dzieci mogą trenować także na pit bike'ach. Wielu kolegów Latiki tak właśnie robi.

- Ale żużel tak bardzo mnie nie kręci - dodaje do słów taty dziewczynka. - Bardzo lubię go oglądać, uwielbiam jeździć w lewo, chciałabym spróbować tego sportu, ale gdybym miała wybierać, to jednak postawiłabym na wyścigi w stylu Moto GP. Moja pasja to asfalt!

- A inne dyscypliny cię interesują?

- Tak naprawdę wszystkie, tylko nie balet. Chodzę na wspinaczkę, na trampoliny, sporo jeździmy na rowerach. Niektórych sportów się bałam, ale tato zawsze mi powtarzał, że bym spróbowała. I jak spróbowałam, to już było fajnie.

Oprócz tego gra na pianinie, świetnie pływa i dobrze się uczy. Jest uczennicą drugiej klasy w jelszko-laskowickiej „Dwójce”. Choć bywało tak, że treningi zaczynała we Wrocławiu o 21.30, rodzice zawsze dbali, by poza pasją był czas na naukę. Choć Latika sama przyznaje, że motocykle czasem przeszkadzają w rozwiązywaniu zadań matematycznych. W jaki sposób?

- Śpieszę się na torze i tak samo robię w domu czy w szkole. Za szybko myślę. Jestem dobra z matematyki, ale chciałabym policzyć wszystko bardzo szybko. I przez to czasem coś rozwiążę, a nagle orientuję się, że popełniłam błąd. Bywa, że wtedy jest już za późno.

W tej rakiem jest potencjał

Choć determinacja Latiki wyczuwalna jest na kilometr, bez wsparcia rodziców nic by się nie udało. Motosporty często kojarzą się ze sporymi wydatkami. Nie inaczej jest w tym przypadku, choć koszty rosną wraz z rozwojem.

- Sam sprzęt to nie jest bardzo droga rzecz - tłumaczy Sebastian. - Motocykl, który jest przystosowany do zawodów o Puchar Polski, kosztował 7 tysięcy złotych. Jest to kwota, którą da się jeszcze udźwignąć. Ale niestety na tym się nie kończy. Gdy doliczymy kombinezon za 2 tysiące, buty za tysiąc, kask za 1-2 tysiące, ochroniacze,

rękawiczki i tak dalej, to robi się sporo. Komplet opon, które zdzierają się szybko, kosztuje 500 zł, oleje wymieniamy raz w tygodniu. Dlatego dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy już teraz nas wspierają, a także burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi, który w imieniu miasta i gminy Jelsz-Laskowice wręczył niedawno Latice symboliczny czek o wartości 7 tysięcy złotych. Oczywiście, jeśli są osoby lub firmy, które chciałyby dołączyć do naszego tematu, to bardzo serdecznie zapraszamy!

Już niebawem o ośmiolatce z J-L może się zrobić głośno. Zbliża się Puchar Polski w PIT Bike, a Latika mówi wprost, że chce go zdobyć. Innych deklaracji po fance Valentino Rossiego, dziewięciokrotnego mistrza świata, trudno się spodziewać. Pojedzie w klasie, w której motocykl może mieć maksymalnie dziewięćdziesiąt centymetrów sześciennych pojemności. Wystartuje z chłopcami, ale zostanie sklasyfikowana w kategorii PIT Girl. Wyścigi będą się odbywały na licencjonowanych torach zewnętrznych.

Dzięki współpracy z Oscarem Kubickim, przygotowana jest świetnie. Gdy pytam o trenera, który tego dnia został w domu ze względu na przeziębienie, Latika odpowiada:

- Jest bardzo dobry, cały czas się od niego dużo uczę.

- Krzyczy?

- Nie, zawsze tylko powtarza, szybciej, szybciej, szybciej i żeby trzymała gaz.

- Tylko tato krzyczy czasem - śmieje się Sebastian. - Oscar jest doświadczonym zawodnikiem i trenerem

motocyklowym. Ma bardzo dobre podejście.

I nie zapomina, by chwalić swoją podopieczną. Ostatnio w rozmowie z Jelsz-Laskowice TV: - W tej rakiem jest potencjał i to dużo. Zobaczymy, jak pójdzie w tym roku, ale jestem bardzo optymistyczny. Trenujemy na różnych obiektach, w tym pod Oleśnicą, gdzie możemy przećwiczyć wszystkie elementy.

Na kolanie

Co najważniejsze, Latika jeździ, bo chce, a nie dlatego, bo ktoś jej każe. Otwarcie mówi o marzeniach związanych z mistrzostwami świata Moto GP, choć zdaje sobie sprawę, że nie było tam jeszcze zawodnika czy zawodniczki z Polski. Tata podkreśla, że przede wszystkim motosport ma jej sprawiać radość. Dopóki tak będzie, dopóty rodzice będą ją wspierać.

- A co tak naprawdę sprawia ci największą frajdę, gdy wsiadasz na motor?

- Lubię jeździć szybko i na kolanie.

- Na kolanie, czyli?

- Czyli składać się w zakręt mocno, tak by złożyć motocykl do granic możliwości. Właśnie dlatego zdarzają się upadki. Ale to ważne, by tak trenować, bo to pomaga podczas jazdy na węższych torach.

- Pokażesz?

- No pewnie!

I pokazała, co widać na zdjęciach.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



A to jazda na kolanie, czyli to, co Latika lubi najbardziej

Jelczańskie HIStorie

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie”, zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

Grzegorz Klekot: - Muzyka jest jak matematyka, ale łączy ludzi

Trzeba to wydobyć w odpowiednim momencie, we właściwej chwili, żeby włożyć w to, co robimy, swoje duchowe dziedzictwo

Na początku był akordeon. A były to lata 60. ubiegłego wieku, gdy Grzegorz Klekot uczył się na nim grać w filii wrocławskiej Szkoły Muzycznej, która mieściła się w Laskowicach Oławskich. Wtedy w głównym nurcie preferowana była muzyka ludowa, tryumfy święciły zespoły „Śląsk”, „Mazowsze”.

Potem była gitara, która w tamtych latach kojarzyła się z awangardą, długie włosy, The Beatles, na przekór społecznym oczekiwaniom i tak zwanej „normalności”. Grzegorz też przez to przeszedł, podobnie jak przez wiele innych gatunków muzycznych. Grał w zespole, który - jak mówi - grał muzykę młodzieżową, zafascynowany gitarą, słuchał rocka. Wiadomo - Led Zeppelin, Deep Purple, dziś klasyka. Muzyczna droga zaprowadziła go w końcu do korzeni, czyli muzyki ludowej. To bowiem z niej wszystko bierze swój początek. Ona jest źródłem.

» I tak to biegnie

Muzyka ludowa pojawiła się w jego życiu ponownie na początku lat 90. Zespół, w którym grał, o wdzięcznej nazwie „Rapsodia”, spotkał się z mającymi próbę „Świteziankami”, śpiewającymi repertuar ludowy. Zespół akompaniował paniom i to był początek zespołu „Świtezianie”.

- To się jakoś spięło i trwa do tej pory - opowiada Grzegorz Klekot, wieloletni muzyk zespołu „Świtezianie”. - Wtedy zaczęliśmy współpracę, zespół zaczął się rozwijać muzycznie. Gmina dała nam instruktorów, wspinaliśmy się po drabince coraz wyżej, wprowadziliśmy tańce i choreografię, pracowaliśmy nad dykcją i przekazem. Każdy instruktor wniósł coś nowego, gdy to się skumulowało, postęp był coraz bardziej widoczny. O tym, co się dzieje w zespole, decydujemy razem, wszyscy członkowie.

I tak to biegnie, na ludowo. Utwory, które są kanonem tej muzyki, takie jak „Szła dziewczynka przez las”, „Cyt, cyt”, „Kukułeczka” dostają autorskie aranżacje i nowe życie.



Grzegorz Klekot

- Nie chcemy niczego powielać, bo wiadomo, że oryginału się nie podrobi - mówi Grzegorz. - Wykorzystujemy swoją przygrywkę. Ja gram na gitarze, koleżanka na skrzypcach, pozyskaliśmy kolegę, który przeprowadził się z Wałbrzycha i gra na akordeonie.

» Z pokolenia na pokolenie

Muzyka w jego życiu... Raz w tygodniu próby w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, zawsze trwają dłużej niż jest

w planie. Niedawno zespół nagrał koncert, wydał dwie płyty, popularność rośnie. To także wyjątkowa promocja gminy.

Czy to, co robi zespół „Świtezianie”, jest ważne dla lokalnej społeczności?

- Ważne, wręcz potrzebne - odpowiada. - Kultura ludowa powoli zanika, nie jest rozpowszechniana tak, jakby się chciało. Brakuje koncertów, ostatnio graliśmy w Dębnie z okazji kolejnej gwiazdy w „Alei Gwiazd”, a później spotkaliśmy się pod dębem „Słowianin” i zagraliśmy koncert. Podobało się!

Są jednak inicjatywy, które pozwalają ujrzeć światło na krętej drodze kultury ludowej, takie jak Lista Przebojów Ludowych Radia Wrocław, spotkania zespołów ludowych, kiermasze produktów lokalnych oraz rzemiosła artystycznego, co cieszy naszego bohatera. Jednak ogólny trend, wzmocniony przez postępującą homogenizację kultury i społeczeństwa, jest niekorzystny dla wszystkiego, co ludowe.

- Społeczeństwa wiejskie i miejskie scalają się i wynaturzają - uważa. - Dzieje się to w rozwiniętych gospodar-

kach, gdzie szybko rozwija się technika. W Polsce jest jeszcze przekaz z pokolenia na pokolenie, tradycje są podtrzymywane, ale zaczyna to zanikać. Szkoda, bo przecież kołysanki, pieśni żołnierskie, kościelne, weselne, kołеды, pastorałki - to wszystko muzyka ludowa. Niektórzy artyści sięgają do tego. Gdy ktoś otarł się o szkołę, to grał też klasykę, a klasyka jest fundamentem. Kujawiak, mazurek, polonez, oberek, krakowiak to najważniejsze polskie tańce ludowe. Czerpał z nich Chopin, Moniuszko i inni. To są nasze korzenie!

» Wymiana pokoleniowa

Ta spuścizna jest niedoceniana. Możliwe, że wpływ na to ma zbyt duże tempo życia, zmiany w strukturze społecznej, przenikanie się kultur. Nie od dziś wiadomo, że dominująca kultura narzuca swoje wzorce. No i wymiana pokoleniowa, młodzi nie garną się do muzyki ludowej. Grzegorz Klekot podkreśla, że muzyka łączy pokolenia, a tam gdzie muzyka, są dobrzy ludzie. Tak, sięga do przysłów ludowych, bo one są mądrością. Oczywiście, nie tylko muzyka, także rzeźba, malarstwo, ogólnie kultura.

- Muzyka jest ważna podczas celebrowania uroczystości, świąt i tu można jeszcze dostrzec ludowe tradycje - twierdzi Grzegorz. - Wraca w różnych wersjach, nie zawsze dobrych, często widać przewartościowanie, nadinterpretację. Jak jest tradycyjna kołęda, zagraj ją tradycyjnie!

» Duchowe dziedzictwo

W rodzinie Grzegorza były tradycje muzyczne. Mama grała na skrzypcach, brat też chodził do szkoły muzycznej, w święta było wspólne muzykowanie. Jego ulubione utwory ludowe to „Czerwone jabłuszko”, „Stoi grusza w polu”, „Cyt, cyt”. Ale zespół „Świtezianie” potrafi też grać z rockową nutą, wystarczy dobrze posłuchać...

- To zostało, to wszystko jest w nas, ta muzyka - mówi muzyk. - Trzeba ją wydobyć w odpowiednim momencie, we właściwej chwili i wpleść w nasze utwory, żeby poszerzyć spectrum i włożyć w to, co robimy, swoje duchowe dziedzictwo. Dzięki muzyce ludzie lepiej myślą, bo muzyka ma to w sobie, że uczy pamięci słuchowej, wzrokowej, koncentracji, wyliczania i współpracy zespołowej. To czynniki ważne w szkole, procentują na przyszłość.

Grzegorz Klekot zastanawia się, czy pierwsza była muzyka czy matematyka. Muzyka to przecież organizacja dźwięków w czasie, wszystko jest zharmonizowane, a nuty są jak alfabet. Ale jest jeszcze radość z grania i śpiewania, przekaz energii. Tego nie da się przeliczyć

MONIKA GAŁUSZKA
SUCHARSKA

BARAN



(21.03-20.04)

Perspektywa świąt w okrojonym gronie rodzinnym nie nastraja cię pozytywnie. Spróbuj nie skupiać się na tym co cię smuci. Postaw na kreatywność i wymyśl jak możesz pozostać w kontakcie z resztą rodziny. Technologia daje wiele możliwości. Zdrowie będzie dopisywać, jednak nie forsuj się zbytnio przy świątecznych porządkach. Może dać o sobie znać ból kregosłupa.

BYK



(21.04-21.05)

W tym tygodniu zapomnij o odpoczynku. Bliscy będą nieustannie prosić cię o pomoc i wymyślać dodatkowe zadania związane ze zbliżającą się Wielkanocą. Dobra wiadomość jest taka że przez dwa dni świąt porządnie wypoczniesz. Będziesz też zadowolony z czasu spędzonego z najbliższą rodziną czasu.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Pierwsze dni tygodnia okażą się tymi, które można zaliczyć do najlepszych w roku. W życiu uczuciowym wiele miłości, szacunku i zrozumienia. Będziesz szczęśliwy że dałeś swojej miłości drugą szansę. W pracy zostaniesz wyróżniony i doceniony tak, jak na to zasługujesz. Sprawy finansowe ulegną znacznej poprawie. Nagły przyływ gotówki sprawi, że nadchodzące święta będą bardzo spokojne.

RAK



(22.06-22.07)

Uważaj na zdrowie. Jeśli nie będziesz o siebie dbać mogą się pojawić problemy. Nie będzie to nic poważnego, ale przeżyjesz przez to trochę stresu. Zbliżająca się Wielkanoc będzie dla ciebie okazją żeby chwilę zwolnić i zastanowić się, co zrobić dalej w sprawach zawodowych, które niestety nie układają się najlepiej.

LEW



(23.07-22.08)

Początek tygodnia może być trudny. Nerwowa atmosfera w domu i gonitwa ze świątecznymi obowiązkami będzie wyjątkowo cię stresować. Rozluźnij się też swoje relacje z przyjaciółmi. Postaraj się je naprawić. Znaleźcie chwilę czasu na telefon nie powinno być bardzo trudne.

PANNA



(23.08-22.09)

Do soboty skupisz się tylko na rozrywce i rekreacji. Poświęć wolny czas tylko sobie i swoim przyjemności. Nie miej przez to wyrzutów sumienia, każdy czasem potrzebuje chwili tylko dla siebie. Przy świątecznym stole nie prowokuj dyskusji na kontrowersyjne tematy. Niech te dwa dni przebiegną w miłej atmosferze.



Niestety śmieci było sporo

JELCZ-LASKOWICE
Kolejni odpowiedzialni
za wspólne dobro

Posprzątał nad stawem

Brawo! Jacek Załubski i Rafał Biszczad z „Lokalnych Patriotów” z rodzinami i przyjaciółmi posprzątał plażę nad jelczańskim stawem

- Przez godzinę udało się uzbierać kilka kilogramów kapsli oraz niedopałków po papierosach oraz trzy worki ze szkłem, butelkami, plastikowymi pojemnikami oraz resztkami jedzenia - mówi Jacek Załubski. - Apelujemy o utrzymywanie porządku w miejscach publicznych, z których tak chętnie korzystamy nie tylko w okresie wakacji. Warto

też dodać, że plaża jest regularnie sprzątana przez pracowników pływalni miejskiej.

W sprzątaniu uczestniczyła duża grupa dzieci. Radny zapowiada, że już niebawem nad stawem pojawią się tablice informacyjne, które zostały stworzone przy wsparciu UMiG, Stadia Grabo, firmy Ergostal i zarządcy terenu - „Pływalni Miejskiej”. Burmistrz obiecał także zabezpieczenie terenu plaży betonowymi zaporami, które uniemożliwią rajdy quadów i samochodów terenowych. Apelujemy o zachowywanie czystości i porządku.

(KT)



Takie tablice niedługo pojawią się nad stawem

WAGA



(23.09-23.10)

W miłości, podobnie jak w pracy, pojawiają się burze. Początkowo niewielkie, choć przy braku kontroli, mogą przerodzić się w huragan. Nie obarczaj za wszystko innych, zastanów się nad sobą i wyciągnij wnioski. Uczucia poświęć tym, którzy na nie czekają, będziesz miał ku temu okazję spotykając się z bliskimi przy świątecznym stole.

SKORPION



(24.10-22.11)

Mnóstwo pracy i obowiązków domowych sprawi, że z trudnością znajdziesz czas na odpoczynek i relaks. Zrekompensuje ci to bliska osoba, okazując wiele miłości i zrozumienia. Polepszą się także finanse. Spraw sobie i swoim bliskim miły prezent. Zdrowie dobre, jednak nie zapomnij o środkach ostrożności i dbaniu o odporność.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Całą twoją uwagę będą pochłaniać rozterki sercowe. Ciągłe nie wiesz czego chcesz i nawet nie próbujesz się dowiedzieć, ponieważ jesteś zadowolony z tego jak jest. Pamiętaj, że to nie może trwać wiecznie i twoja druga połówka oczekuje, że określisz swoje uczucie. Postaraj się też poświęcić trochę miejsca rodzinie i przyjaciołom. Zaniedbujesz ich.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Tydzień bardzo pracowity aż do piątku. W środę konflikt z współpracownikami. Poradzisz sobie ze wszystkim, choć nie będzie łatwo. Nowa sytuacja w domu ucieszy cię i pozwoli spojrzeć na świat przez różowe okulary. W uczuciach wszystko po staremu. Finanse nieznacznie się poprawią. Będzie lepiej ale nie rewelacyjnie.

WODNIK



(21.01-20.02)

Nowe plany zarobkowe powoli zaczną się krystalizować. Zaczynaj myśleć poważnie o możliwości zainwestowania w pewne przedsięwzięcie. Rodzina wspomaga cię w każdym działaniu, nie martw się. Małe nieporozumienie z partnerem zepsuje nastrój w sobotę. Przemyśl dobrze wszystkie ważne sprawy.RYBY (21.01 - 20.03)

RYBY



(21.02-20.03)

Nie możesz się doczekać świątecznego rozgardiaszu i spotkania z najbliższymi. Z ochotą zaangażujesz się w zakupy i porządki. Nie zapomnij przy tym wszystkim o obowiązkach zawodowych. W tej sferze będzie się dużo działo, więc trzymaj rękę na pulsie. Dostaniesz szansę, żeby się wykazać i dużo na tym zyskasz.



OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnego brukarza i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię samodzielnego, solidnego pracownika do prac remontowo-budowlanych. Bardzo dobre zarobki Tel. 696 390 032

ZATRUDNIĘ
DO PRACY NA DACHACH.
PRACA JELCZ-LASKOWICE
I OKOLICE
TEL. 508 744 506

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW
NA STANOWISKO
ŚLUSARZ/POMOCNIK ŚLUSARZA.
PRACA JEDNOZMIANOWA 7-15.
MOŻLIWOŚĆ DOUCZENIA DO
ZAWODU.
TEL. 664 701 775

► Poszukujemy pracownik do hurtowni materiałów budowlanych w Marcinkowicach na cały lub pół etatu, Tel. 696 071 658

► Firma Kroma-bis zatrudni kierowcę z uprawnieniami C+E transport międzynarodowy. Tel. 600 050 600

FIRMA TECH-KAN GAĆ K/ OŁAWY
ZATRUDNI:
PRACOWNIKA D/S
BEZWYKOPOWYCH NAPRAW
KANALIZACJI.
WYMAGANIA:
OBYWATELSTWO POLSKIE,
WIEK DO 55 LAT,
PRAWO JAZDY KAT B,
ODPOWIEDZIALNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ
I SKRUPULATNOŚĆ
W WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW.
OFERUJEMY:
PRACĘ W STABILNYM ZESPOLE NA
PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ,
MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE
OBSŁUGI KAMER, FREZÓW,
ORAZ INNYCH
SPECJALISTYCZNYCH URZĄDZEŃ,
PRACĘ W DELEGACJI NA TERENIE
CAŁEGO KRAJU,
WYNAGRODZENIE
OD 3.500,00 - 4.500,00 ZŁ. NETTO
+ PREMIĘ UZNANIOWĄ.
WARUNKI PRACY I PŁACY DO
OMÓWIENIA.
KONTAKT TELEFONICZNY POD NR
TEL. 71 301 44 29, 602 489 219 LUB
e-mail biuro@techkan.pl

DO PRACY NA DACHACH
ZATRUDNIĘ OSOBY
Z DOŚWIADCZENIEM
LUB DO PRZYZUCZENIA
TEL. 602 363 275

► Do pracy w niepełnym wymiarze przyjmę energiczną panią rencistkę lub emerytkę. Do obowiązków pracy obsługa recepcji. Dzwonić w godzinach 18-20 Tel. 693 692 691

PAŃSTWOWY INSTYTUT
BADAWCZY POSZUKUJE
PRACOWNIKA DO PRACY
W ROLNICTWIE
W JELCZU-LASKOWICACH
- KIEROWCA CIĄGNIKA, OBSŁUGA
MASZYN ROLNICZYCH, MILE
WIDZIANA UMIEJĘTNOŚĆ OBSŁUGI
KOMBAJNU ZBOŻOWEGO.
UMOWA O PRACĘ.
TEL. 516 203 527 (2)

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

SKŁADY OPAŁU
OŁAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)**

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

**RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
Iewandowski**

**WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK
luzem i workowany**

Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny
**71-313-12-79
501-34-28-18**

► Sprzedaż ziemniaków, jadalne i sadzeniaki (vineta i denar) Tel. 518 828 322

KURKI NIOSKI
OD 8 TYG. OD 13 ZŁ
SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY
STANOWICE 89D;
SMARCHOWICE ŚLĄSKIE
TEL. 603 058 754
TEL. 53 453 59 54

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam owies żółty, słoma kostka mała 504-923-819

► Sprzedam ziemniaki jadalne Jelli, paszowe i do sadzenia Tel. 504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNIKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487,
795-436-696

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

► Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS - 60 tys. BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirsfelda - 200tys. BN 506540120

► Sprzedam działkę ogrodową na ul. Polnej w Oławie z altanką wyposażoną Tel. 665 116 571

► Mieszkanie M-3 z trójkątem, Hirsfelda Jelcz-Laskowice, atrakcyjna cena Tel. 73 003 43 53

► Sprzedam działkę rolną 1,17 ha, Bystrzyca, cena 7 zł/m kw., do negocjacji Tel. 694 446 921

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię garaż. Tel. 694 415 235

► Kupię działkę, rozpoczęta budowa domu w gm. Czernica Tel. 603 364 107

► Kupię zmienię, budynki gospodarcze - stodołę w gm. Czernica Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

POSIADAM DO WYNAJECIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 057 243

► Mieszkanie dwupiętrowe dla pracowników firm lub osób prywatnych 605 33 55 11

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe 50 m kw., w centrum Jelcza-Laskowic, umeblowane, od zaraz, nowe, winda, 1600 zł + opłaty Tel. 603 364 107

► Wynajmę mieszkanie dwupokojowe przy ul. Magazynowej w Oławie, tel. po godz. 15.00 Tel. 663 734 460

► Pokoje w domu, magazyn z biurem Tel. 662 401 564

► Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe 50 m kw., na parterze w centrum Jelcza-Laskowic, 1500 zł + liczniki Tel. 603 364 107

ZAMIENIE

► Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, w centrum Laskowic na działkę z rozpoczętą budową, domek Tel. 603 364 107

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy. Lesław Pelc 504-227-303

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

**SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI**
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 733 827 410 **KREDYT**

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Podnośnik koszykowy 20M. Tel. 57 307 30 74

► Pity 604-441-548

STUDNIE WIERCONE,
BADANIA GEOLOGICZNE
TEL. 604 665 879

► Usługi elektryczne Tel. 696 422 682

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Olawa ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Pogotowie hydrauliczne. Junker-sy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne. Tel. 790 421 226

► SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH 506575943

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, prze-róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty, budowa domów, tynki, elewacje, roboty dekarские, dachy, kierownik budowy. Telefon do kontaktu; Tel. 602 699 857

USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE.
ŁAZIENKI, KUCHNIE
- KOMPLEKSOWO.
SCHODY KAMIENNE, PODŁOGI,
ELEWACJE. REFERENCJE,
TEL. 666 975 843

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Dar-Bud usługi brukarskie, usługi koparko-ładowarką Tel. 665 289 776

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo Tel. 790 421 226

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Usługi ogólnobudowlane pod klucz Tel. 884 050 471 607-165-625

► Glazurnik. Tel. 669 043 888

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarские, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie mieszkań, domu, biura, lokali. Krótki czas realizacji, uczciwość i punktualność Tel. 514 539 321

► Kompleksowe remonty i wykończenia domów, mieszkań, lokali w stanie deweloperskim. Oferowane usługi: - układanie płytek, - nowoczesne łazienki - sufity podwieszane, - gładzie, malowanie, panele, - hydraulika, elektryka itd Tel. 514 539 321

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-nery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443,
71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Olawa, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Olawa, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

GLUE
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Olawy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiąże każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Olawa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Olawie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Olawa, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymarski - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska ogłoszeń w Olawie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:

tel. 71 313 35 57



OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

UDAŁO SIĘ! Jest pełna kwota dla Marty

POWIAT

Świetne wieści

1 363 182 zł - tyle trafiło na konto Marty Zakowicz, dzięki wpłatom ludzi dobrej woli. Nastolatka cierpi na białaczkę, teraz dostała szansę na leczenie

Jeszcze w zeszłym roku wydawało się, że wszystko wraca do normy, a najgorsze problemy zdrowotne już za nią. Po serii niepokojących bólów w kostce i kolanie wykonano kolejne badania, które pokazały niestety, że w szpiku znów pojawiły się komórki rakowe. Kilka prób powrotu do zdrowia Marta ma już za sobą, dlatego lekarze uznali, że ostatnią szansą jest terapia CAR-T, z której skorzystała już czwórka dzieci z nawraca-

jąca białaczką. Niestety, koszty CAR-T to prawie 1,5 miliona złotych. Rodziny nastolatki nie było na to stać. Dlatego fundacja „Przylądek Nadziei” otworzyła zbiórkę na portalu siepomaga.pl, a w całym powiecie (i nie tylko), mimo pandemicznych trudności, mnożyły się akcje charytatywne dla Marty. W dwa miesiące udało się zebrać potrzebną kwotę, co za pośrednictwem „Przylądka Nadziei” komentowano tak: - Pasek zbiórki Marty na Siepomaga.pl w całości się zazielenił, a to oznacza tylko jedno! Wspólnymi siłami udało nam się osiągnąć cel i Marta będzie miała podane komórki Car-T Cells! Wreszcie będzie miała szansę raz na zawsze pokonać białaczkę! Kochani, z całych serc dziękujemy wam za każde udostępnienie zbiórki, za każde słowo wsparcia i za każdą, nawet najdrobniejszą, wpłatę. Dziękujemy, że tak wielu

z was się zaangażowało się w pomoc Marcie. Dziękujemy za kiermasze, festyny, pikniki, tysiące licytacji i zwirowane wyzwania! Bez was to by się nie udało! Marta jest już na ostatniej prostej w walce z przeciwnikiem. Teraz mocno trzymajmy za nią kciuki, żeby posłała raka tam, gdzie raki zimują! Żeby jak najszybciej mogła przytulić siostrzyczkę Julię i cieszyć się zdrowiem!

Sama zainteresowana nie miała jeszcze okazji, by szerzej odnieść się do tematu. 24 marca, czyli w momencie, gdy zbiórka jeszcze trwała, a do jej zakończenia nie pozostało wiele, pisała prosto ze szpitala: - Kochani, mam nowe wieści. Dzisiaj dostałam trzecią dawkę Besponsy, czyli chemii, którą dostaję przed podaniem komórek Cart-t. W przyszłym tygodniu punkcja szpiku i jak przyjdą wyniki z punkcji, wtedy będzie wiado-



Lada moment Marta rozpocznie terapię!

arch. prywatne

mo, co dalej. Ja obecnie czuję się dobrze, tylko po lekach miewam sporadycznie bóle nóg. Ale jest wszystko okej!

Na radość przyjdzie jeszcze czas. Bo czasu już nie ma, a każdy dzień jest na

wagę złota. Dlatego nastolatka szykuje się już do terapii, o czym na bieżąco informuje jej mama Barbara: - 6 kwietnia przyjadą przeprogramowane komórki Marty. Przed podaniem komórek Marta przyjmie

chemię, aby w jej organizmie było jak najmniej komórek nowotworowych. Dziękujemy i pozdrawiamy!

A my - trzymamy kciuki!

(KT)

69 lat temu **POWSTAŁY** Jelczńskie Zakłady Samochodowe

JELCZ-LASKOWICE

Historia

28 marca 1952 roku podpisano zarządzenie ówczesnego ministra transportu samochodowego i lotniczego o utworzeniu Jelczańskich Zakładów Samochodowych

- Historia fabryki w Jelczu-Laskowicach (dawniej Jelczu) sięga okresu II wojny światowej, gdy niemiecki koncern przemysłowy Krupp w 1944 roku wybudował tu duże zakłady zbrojeniowe Berta Werke - przypomniał w rocznicę Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu. - Do pracy wykorzystywano więźniów z pobliskiej (największej)



Wojciech A. Polomski

Przy okazji rocznicy IPN przypomniał historię JZS

falii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen - AL Fünftheichen. Pamięć o ofiarach AL Fünftheichen przywraca Sto-

warzyszenie Lokalna Grupa Związków Historii i IPN.

(KT)

W styczniu 1945 roku do opuszczonych przez Niemców fabryki i obozu weszli żołnierze sowieccy. Po przejściu zakładów przez władze polskie, hale fabryczne były już pozbawione poniemieckich maszyn i urządzeń. Puste hale przeznaczono na magazyny.

W 1952 roku rozpoczęto w „Jelczu” produkcję nadwozi i remonty główne samochodów ciężarowych. Początkowo naprawiano pojazdy z demobilu, przywracano do życia popsute maszyny rolnicze. Dwa lata później zbudowano zamknięte nadwozie szkieletowe na podwoziu ciężarowego starszego jako „autobus zastępczy” N-424, zwany „Stonką”.

W 1959 r. uruchomiono produkcję pierwszych ciężarówek A-80 Żubr i autobusów międzymiastowych Jelcz 043 (tzw. „ogórków”) na czeskiej licencji. Podwozia autobusu były dostarczane z Czech, natomiast nadwozia wraz z wyposażeniem wnętrza były tworzone w zakładach „Jelcza”. Model 043 już podczas wyjazdu z fabryki był pojazdem przestarzałym konstrukcyjnie. W późniejszych latach zakład produkował autobusy miejskie, międzymiastowe oraz turystyczne (marki Jelcz i licencyjne marki Berliet), a także samochody ciężarowe i specjalistyczne. W Jelczańskich Zakładach Samochodowych działała silna komórka NSZZ „Solidarność”, a jej przewodniczący Jan Winnik wszedł najpierw do regionalnych władz związku, a potem w skład Komisji Krajowej „S”. Wracając z Gdańska w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. z posiedzenia KK w Gdańsku, wraz z Władysławem Frasyniukiem i Janem Seniorem z Oławy, na wieść o stanie wojennym wyskoczył przed Wrocławiem z pociągu. Dzięki temu cała trójka uniknęła zatrzymania przez SB. Jan Winnik działał w podziemiu, w tym od 1984 r. jako działacz „Solidarności Walczącej”.

Wyprodukowany w „Jelczu” autobus miejski stał się bohaterem strajku sierpniowego w 1980 r. w zajezdni nr VII przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu, gdy popularnym „ogórkiem” Tomasz Surowiec zablokował bramę wyjazdową zajezdni, co zapoczątkowało strajk komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Jeden z zachowanych Jelczy 043 jest remontowany przez MPK Wrocław i jako eksponat Centrum Historii Zajezdni będzie udostępniony zwiedzającym. Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu

OŁAWA

Projekt

W holu jest piękna wystawa prac, który podziwiała już konsul Włoch Monika Kwiatowsz. To efekt zakończenia pierwszego etapu projektu prowadzonego przez Associazione Via dell' Ambra: „Wojtek-niedźwiedź, który został żołnierzem”, w którego realizację włączył się Zespół Szkół Specjalnych im. I. Komorowskiej w Oławie

„Misiowa” **WYSTAWA** i spotkanie z pisarzem

- Kolejnym krokiem naszego projektu był wywiad z panem Łukaszem Wierzbickim, autorem książek, m.in. „Afryka Kazika”, „Dziadek i niedźwiadek”, „Ocean to pikus” - mówi Bożena Wierzbicka, jedna z organizatorów projektu. - Podczas spotkania z uczniami pisarz opowiedział historię misia Wojtka, który jest bohaterem jego książki „Dziadek i niedźwiadek”. Uczniowie zadali panu Łukaszowi pytania, na które otrzymali niezwykle ciekawe odpowiedzi.

- Miś Wojtek to ciepły akcent naszej bardzo trudnej

historii - piszą Bożena Wierzbicka, Aleksandra Warchoń i Agnieszka Żytecka-Baran, organizatorki projektu z ramienia ZSP. - Został adoptowany przez żołnierzy 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii w 2. Korpusie Polskim, dowodzoną przez gen. Władysława Andersa. Dzięki jego historii i temu projektowi uczniowie naszej szkoły będą mogli lepiej poznać historię Polski.

Projekt rozwija się cały czas, przed uczestnikami kolejne „misiowe” wyzwania.

(CK)



arch. organizatora

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

II liga nie dla Oławy

s.26

Strzelecki popis Kąkola

s.27



Dla klubu LZS Polwica Wierzbno to był naprawdę kapitalny występ!

Rekord Polski i kwalifikacja



CIEŻARY

Ważny występ

27 marca
w Konstantynowie
Łódzkim odbyły się
zawody w ramach
Pucharu Polski Masters
im. J. Jaśniaka

Bardzo dobrze spisali się najstarsi sztangiści klubu LZS Polwica Wierzbno: Kamila Łozińska, Radosław Małecki i Adam Kraska.

W swojej grupie wiekowej zwyciężył ten ostatni, ustanawiając nowy rekord Polski w rwaniu - 146 kilogramów. W podrzucie zanotował za to 178 kg. W ostatnim podejściu zaatakował jeszcze 187 kg (o kilogram więcej od rekordu świata), ale nie zdołał zablokować sztangi, więc podejścia mu nie zaliczono.

Drugie miejsce zajął Radosław Małecki z rekordem sezonu w rwaniu 117 kg. W podrzucie zaliczył 146 kg. Na najniższym stopniu podium stanął Dariusz Kopyński z Opolą.

Wśród pań w najmłodszej grupie druga była Kamila Łozińska, z wynikami 50 kg w rwaniu i 70 kg w podrzucie. Tę kategorię wygrała Marta Nowak z Malin, a podium uzupełniła Antonina Kurtok z Piekara Śląskich.

*

Wynik osiągnięty przez sztangistów z Polwicy Wierzbno daje im prawo do startu w Mistrzostwach Europy Masters, które jesienią odbędą się w Holandii.

(KT)

PIŁKA RĘCZNA

Sporo emocji

Drużyna młodzików Moto-Jelcz Oława Handball Team uczestniczyła w turnieju, organizowanym przez UKS Czworkę Libiąż. Szczypiornicy z powiatu oławskiego zajęli świetne, drugie miejsce

W rozgrywkach wzięło udział sześć mistrzów swoich województw oraz mocne ekipy Wybrzeża Gdańsk, Piotrkowianina Piotrków Trybunalski oraz

Srebro po zaciętym finale

ligowy konkurent Moto-Jelcza MSPR Siódemka-Huras Legnica. Drużyna „Handball Team” zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Po zakończeniu rozgrywek grupowych była na pierwszym miejscu, w półfinale pokonała zespół SPR Sparta Oborniki Wielkopolskie. Finał przez większą część meczu był wyrównany i emocjonującym widowiskiem. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Coś zacięło się jednak na cztery minuty przed końcem. Od stanu 13:13 bramki zdobywali już tylko reprezentanci Pałacu Młodzieży Tarnów,

którzy ostatecznie zwyciężyli w całym turnieju.

Najlepszym bramkarzem trzydniowej rywalizacji został wybrany Maciej Burzawa. Wysooko w klasyfikacji strzelców uplasował się Mikołaj Białowas. - Jednak największe brawa należą się całej drużynie, ponieważ wynik jest efektem ciężkiej pracy wszystkich jej zawodników - czytamy na facebookowym profilu Moto-Jelcz Oława Handball Team. - Chcieliśmy podziękować: Bogusi, Marciniowi, Grześkowi oraz wszystkim którzy pomogli zorganizować

tak wspaniały turniej w czasach epidemii. Było mega!

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. MKS PM TARNÓW
2. MOTO-JELCZ OŁAWA
3. MKS PIOTRKOWIANIN PIOTRKÓW TRYB.
4. SKF SPR SPARTA OBORNKI.
5. KS VIRET CMC ZAWIERCIE
6. SPR WYBRZEŻE GDAŃSK
7. GWARDIA OPOLE
8. TS ZEW ŚWIEBODZIN
9. MSPR SIÓDEMKA-HURAS LEGNICA
10. UKS CZWÓRKA LIBIĄŻ
11. ASPR ZAWADZKIE
12. SPR STAL MIELEC

(KT)



Maciej Burzawa został wybrany najlepszym bramkarzem, a Mikołaj Białowas był wysoko w klasyfikacji strzelców

arch. klubu

SZACHY

Sukces

Juniorzy z MGLKSz Parnas Oława świetnie spisali się podczas turnieju z okazji 75-lecia LZS

Zmagania zorganizowano na platformie Chess.com.

Młodzi dali przykład

Był to jubileuszowy turniej w szachach online - Memoriał Antoniego Janika - z okazji 75-lecia LZS.

Znakomicie spisali się młodzi zawodnicy oławskiego klubu! W kategorii do lat 11 zwyciężył Nikodem

Bieroński z fantastycznym wynikiem 9 punktów z 9 partii. Ponadto grupę A (do lat 9) wygrał Miłosz Zajadlak (również komplet punktów - 5 z 5 partii), natomiast w grupie D (do lat 15) pierwsze miejsce ex aequo zajął

Grześ Marek.

To nie koniec świetnych rezultatów. Drugie miejsca wywalczyli Paulinka Prędiewicz (wśród dziewczynek była najlepsza) w grupie C (do lat 13) oraz Szymon Wasilko w grupie A.

Oprócz tego, piąte miejsce w grupie C zajął Szczepan Wilgosz, a w grupie B trzecia wśród dziewczynek była Emilka Prędiewicz.

Starsi gracze walczyli w grupie OPEN. I trzeba przyznać, że skuteczności mogłoby się uczyć od swoich młodszych kolegów i koleżanek. Nieźle zaprezentowali się juniorzy starsi - Konrad

Krygiel zdobył pięć punktów (30 miejsce), a Natalka Miarecka 4,5 punktu (bardzo dobre trzecie miejsce wśród kobiet). Skromniejszymi osiągnięciami punktowymi musieli się zadowolić seniorzy - Tomek Wilgosz zdobył 4 (45 miejsce), Maciej Wróbel i Paweł Olszewski po 5 (odpowiednio 34 i 32 miejsce), a Łukasz Kłykow - 5,5 (24 miejsce).

(KT)



Młodzi reprezentanci „Parnasa” spisali się świetnie

arch. klubu

SIATKÓWKA

II liga kobiet

W marcu dwie oławskie drużyny: mężczyzn i kobiet, pożegnały się z rozgrywkami centralnymi i w przyszłym sezonie będą rywalizowały w III lidze

Przed sobotnim meczem „Sobieskiego” z „Sokołem” Katowice znane było rozstrzygnięcie rywalizacji „Jedynki” Siewierz z „Łaskowia” Łask. Oba spotkania nie odbyły się tydzień wcześniej (w pierwszym terminie), więc PZPS wyznaczył im nowy termin – sobotę 27 marca o godz. 17.00. Te dwa korespondencyjne mecze miały zadecydować, która drużyna opuści II ligę razem z #VolleyWrocław II. „Łaskovia” słabo spisywała się w ostatnich pojedynkach i trudno byłoby jej wywalczyć punkty w Siewierzu. Jednak otrzymała dar od losu. W zespole „Jedynki” nadal są zawodniczki zarażone koronawirusem i klub oddał mecz walkowerem. Czyli ekipa z Łaska nie musiała jechać w sobotę na Górny Śląsk, a dodatkowo przyznano jej trzy punkty.

Ta sytuacja postawiła zawodniczki „Sobieskiego” pod ścianą. Koniecznie musiały wygrać za trzy punkty, co okazało się dla nich „mission impossible”. Oławianki w tym sezonie tylko dwa razy wywalczyły trzy punkty.

II liga nie dla Oławy



Julia Lubońska z Pauliną Węgrzyn często zatrzymywały blokiem ataki katowiczank

Jeden z tych meczów miał miejsce w Katowicach, gdzie podopieczne Jarosława Gębarzewskiego pokonały „Sokoła” 3:1, a w decydującym secie rozgromiły rywalki 25:7. Była więc nadzieja, że uda się powtórzyć wynik z pierwszej rundy, ale katowiczanki przyjechały z nastawieniem zrehabilitowania się za tę porażkę na własnym parkiecie. Wówczas „Sokół” był wiceliderem tabeli.

Początek meczu przebiegał po myśli gospodyń, które po

ataku Pauliny Węgrzyn oraz asie serwisowym Wiktorii Dynowskiej objęły prowadzenie 2:1. Później ta przewaga systematycznie rosła. Udany blok Julii Lubońskiej i Pauliny Węgrzyn, atak Lubońskiej oraz as serwisowy Patrycji Telegi sprawiły, że „Sobieski” prowadził 7:2. Rywalki zmniejszyły przewagę do dwóch punktów (9:7), ale udanym atakiem popisała się Agata Skikiewicz. Grające ambitnie oławianki powiększyły prowadzenie do siedmiu

oczek (18:11). Wówczas coraz skuteczniej zaczęły grać przyjezdne, które znowu zmniejszyły przewagę do dwóch punktów (20:18). Gospodynie wytrzymały psychicznie napięcie w końcówce seta i wygrały 25:21. Piłkę setową wykorzystała Węgrzyn, a wcześniej dużo szczęścia miała przy serwie Marta Mielnik. Piłka „zatańczyła” na siatce i spadła po stronie rywalk.

Wydawało się, że drugi set będzie miał podobny przebieg. Ataki Telegi, Węgrzyn i Ski-

kiewicz oraz szczelny blok sprawiły, że „Sobieski” prowadził 7:1. Wówczas zaczęły się pojawiać coraz częstsze błędy po stronie oławskiej, co konsekwentnie wykorzystywały katowiczanki. Przy stanie 11:10 trener Gębarzewski poprosił o czas. Przez chwilę gra oławianek się poprawiła, ale wkrótce rywalki doprowadziły do wyrównania 14:14. Od tego momentu przyjezdne objęły prowadzenie, którego nie oddały do końca seta, wygrywając 25:22.

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego rozpoczęły skoncentrowane trzecie seta. Po ataku Julii Lubońskiej, która zakończyła długą wymianę piłek, prowadziły 12:6. Później kontrolowały grę, zwiększając przewagę do dziewięciu punktów (18:9). Dzięki ofiarnej grze oławianki prowadziły nawet 21:10. Dobrze w tym secie zaprezentowały się zmienniczki: Adriana Bruździńska oraz Paulina Jewiarz. Piłkę setową wykorzystała Agata Skikiewicz, posyłając lekko piłkę w wolne pole (25:18).

Czwarty set toczył się przy ogłuszającym dopingu zawodniczek rezerwowych obu drużyn. „Sobieski” musiał go wygrać, chcąc utrzymać się w II lidze, a „Sokół” nie chciał po raz drugi przegrać z naszym zespołem 1:3. Do stanu 10:10 grano punkt za punkt. Później gospodyniom udało się „odskoczyć” na trzy punkty (15:12), ale rywalki trzykrotnie wyrównywały.

Katowiczanki po raz pierwszy objęły prowadzenie 20:19. Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego doprowadziły do wyrównania 21:21 i wywalczyły przewagę po udanym bloku. Więcej szczęścia w końcówce tego zaciętego seta miały przyjezdne, które wygrały go 25:23. Dla gospodyń oznaczało to degradację do III ligi.

„Podłamane” oławianki przystąpiły do tie-breaka bez motywacji. Początkowo prowadziły 3:0, by wkrótce remisować 4:4, a po chwili 6:6. Od tego momentu zaznaczyła się przygniatająca przewaga „Sokoła”, który wygrał seta 15:9.

MGLKS SOBIESKI OŁAWA:

Wiktorii Dynowskiej, Julii Lubońskiej, Patrycji Telegi, Agaty Skikiewicz, Marty Mielnik, Pauliny Węgrzyn oraz Pauliny Wiśniewskiej (libero). Na zmiany wchodziły: Paulina Jewiarz, Adriana Bruździńska, Daria Małek oraz Colett Lis.

UKS SOKÓŁ 43 AZS AWF KATOWICE:

Weroniki Prus, Patrycji Drożdżińskiej, Julii Włosek, Marty Wraży, Agaty Kropiewskiej, Oliwii Kramarz oraz Patrycji Bryl (libero). Na zmiany wchodziły: Julia Dybowska, Sandra Łebek, Martyna Jachimowicz, Agnieszka Pilarska oraz Agata Skrzypek.

TEKST I FOT.: JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl



Drużyna „Sobieskiego” po przegranym czwartym secie, kiedy już było wiadome, że nie udało się utrzymać w II lidze

II liga siatkówki kobiet - grupa 3

MECZE ZALEGŁE: MGLKS SOBIESKI OŁAWA - SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE 2:3

UKS JEDYNKA SIEWIERZ - ŁMLKS ŁASKOWIA ŁASK 0:3 (VO)

TABELA

1. LIBERO VIP GWARANT ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	20	52	56:18
2. MKS CHELMIEC WODOCIĄGI WAŁBRZYCH	20	45	49:26
3. MKS IGIERHOME VOLLEY ŚWIDNICA	20	41	47:25
4. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	20	39	46:32
5. SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE	20	33	44:38
6. ENERGIA MKS II KALISZ	20	28	36:39
7. NTSK NYSA	20	25	34:44
8. MKS NOWAK MOSTY DĄBROWA GÓRNICZA	20	21	32:49
9. ŁMLKS ŁASKOWIA ŁASK	20	19	27:45
10. MGLKS SOBIESKI OŁAWA	20	17	30:51
11. #VOLLEYWROCLAW II	20	10	22:56

*

Dwie pierwsze drużyny będą dalej rywalizowały o awans do I ligi, a dwa ostatnie zostały zdegradowane do III ligi.

(POL)



Dla chłopców to bardzo cenne doświadczenie

Kadeci z Fightersa pod okiem trenerów kadry

SZTUKI WALKI

W marcu w Lubawie odbywały się konsultacje kadry Polski kadetów PZKB. Nie obyło się bez akcentów z powiatu oławskiego

Konsultacje prowadzili trenerzy kadry Rafał Mazurowski i Piotr Nasulewicz. Klub Fighter Jelcz-Laskowice reprezentowało dwóch zawodników - Borys Szeszuła i Maurycy Zieliński. Przez trzy dni zgrupowania poruszano aspekty techniczne, taktyczne, treningi ogólnorozwojowe w ramach przygotowań do nadchodzących Mistrzostw Polski Kadetów w maju.

(KT)

FUTSAL
Ekstraklasa

Podopieczni „Chusa” Lopeza Garcii pewnie ograli outsidera. W tym spotkaniu błysnął Jakub Kąkol, zdobywca trzech goli

W środę 24 marca jeliczanie mieli się zmierzyć w roli gospodarza z „Dremanem” Opole-Komprachcice, jednak ten mecz przełożono na 22 kwietnia z powodu żałoby po Grzegorz Lachowiczu, niespodziewanie zmarłym prezesie klubu z Opolszczyzny. Ta tragiczna wiadomość wstrząsnęła środowiskiem futsalowym w całym kraju.

Kilka dni później „Orzeł” zagrał na wyjeździe z GSF Gliwice. Drużyna z Górnego Śląska ma już tylko iluzoryczne szanse na utrzymanie się w futsalowej ekstraklasie, więc nietrudno było wskazać faworyta tego pojedynku.

Przyjezdni musieli sobie radzić bez Maksyma Pautiaka, pauzującego za nadmiar żółtych kartek. Mimo tego znaczącego osłabienia to oni dyktowali warunki na parkiecie gliwickiej hali, przy ulicy Jasnej 31. W szóstej minucie Jakub Kąkol otworzył rezultat spotkania, po sprytnie rozegranym rzucie rżnym. Później obie drużyny miały swoje okazje, jednak bez efektu bramkowego. Pierwsza połowa skończyła się jedno-bramkowym prowadzeniem gości.

GSF Gliwice - KS „Acana Orzeł Futsal” J-L 1:4

Strzelecki popis Kąkola



Jakub Kąkol (na fot. pierwszy z prawej, w czarnej koszulce) był najlepszym zawodnikiem „Orła” J-L w wyjazdowym meczu z GSF Gliwice

Po przerwie było podobnie. „Orły” dłużej utrzymywały się przy piłce, natomiast ambitnie broniący się miejscowi czekali na okazje do kontrataków.

W 23 minucie jeliczanie zadali drugi cios i znów w roli głównej wystąpił Kąkol, który sprytnie wykończył składną trójkową akcję.

Podopieczni Sebastiana Wiewióry odpowiedzieli skutecznie w 32 minucie - najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym Patryk Widuch pokonał Pavlosa Wiegela,

zdobywając kontaktowego gola.

To podrażniło gości z Jelcza-Laskowic. Pochodzący z Ukrainy Mykita Możeiko ograł na lewym skrzydle rywala, zakładając mu piłkarską „siatkę”. Wyłożył piłkę Arkadiuszowi Szypczyńskiemu, a najlepszy strzelec „Orła” ze spokojem podwyższył na 3:1. Sześćdziesiąt sekund później było „po meczu”. Kąkol zagrał „klepkę” z Szypczyńskim, wpadł na pole karne gliwiczian i płaskim strzałem

ustalił rezultat, kompletując hat-tricka.

GSF Gliwice: Ilja Hremza i Dawid Barteczka – bramkarze oraz Łukasz Borkowski, Filip Marton, Amadeusz Pasierb, Patrik Zatović, Jakub Borkowski, Maciej Małek, Moises Da Costa, Patryk Widuch i Szymon Zaczkowski.

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L: Pavlos Wiegels i Kacper Goliński - bramkarze oraz Kacper Kędra, Mykita Możeiko, Janis Pastars, Filip Turkowyd, Mykoła Morozov,

„Warta” Gorzów Wielkopolski - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 1:0

Kolejna porażka w ważnym meczu

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Marcina Koszernego przegrali kolejny mecz z rywalem w walce o utrzymanie na poziomie III ligi. Spotkanie stało na bardzo słabym poziomie

1:0 - DOMINIK SIWIŃSKI (W 54 MIN.)

GORZÓW WIELKOPOLSKI

27 MARCA 2021 ROKU. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

MARIUSZ GORIWOŁA Z ZABRZA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - BARTOSZ SĘŁYSZ ORAZ ARTUR GRZESIUK (KS SZPN KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI

RADOSŁAW BĄK (W 36 MIN.), PAWEŁ PYTEL (42), DOMINIK SIWIŃSKI (73), RADOSŁAW ŚLĘDZICKI (75), DOMINIK SIWIŃSKI (88), MATEUSZ OLIKIEWICZ (90+) - WSZYSCY ZA FAULE, RADOSŁAW MIKOŁAJCZAK (35), SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (68), MARCIN WDOWIAK (84) - WSZYSCY ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO.

CZERWONA KARTKA

DOMINIK SIWIŃSKI (W 88 MIN.) - ZA DRUGĄ ŻÓŁTĄ KARTKĘ.

WARTA

LECH - BIELAWSKI, SZULC (70 PONIEDZIAŁEK), SIKORSKI, NOWAKOWSKI (89 GOŁDYN)-

ŚLĘDZICKI, SUROŻYŃSKI - STAWIKOWSKI, MIKOŁAJCZAK (70 SZŁĘS), SIWIŃSKI - POSMYK (88 HIRSZ)

LKS „FOTO-HIGIENA”

SERWERYN (4) - PIÓRECKI (3), PYTEL (2), WDOWIAK (2), BĄK (2) (63 ORZECZOWSKI - 1) - STACHOWSKI (3), UJAS (3) (55 OLIKIEWICZ - 1) - SKÓRNICA (3) (76 TELATYŃSKI - 1), NAHREBECKI (3), HAWRYŁO (3) - JAROSZYŃSKI (2)

W bramce Foto-Higieny wystąpił Tymoteusz Seweryn, gdyż z lekką kontuzją zmagają się nadal Michał Bodys, zaś z powodu nadmiaru żółtych kartek nie mógł zagrać najlepszy strzelec - Marcin Przybylski. O pierwszej połowie

tego pojedynku można byłoby napisać w zasadzie tyle, że się odbyła. Żadna z drużyn nie stworzyła dobrej okazji na zdobycie bramki.

Więcej działało się jednak w drugiej części meczu. W 54 minucie Artur Stawikowski dośrodkował z prawego skrzydła na szósty metr, gdzie Dominik Siwiński uderzeniem głową w stronę dalszego słupka dał gospodarzom prowadzenie. W dalszej fazie spotkania obie drużyny nadal nie wchodziły w pole karne rywali z groźnymi sytuacjami. W 88 minucie drugą żółtą i w

konsekwencji czerwoną kartką ukarany został zdobywca bramki Dominik Siwiński, lecz po tej sytuacji Foto-Higiena ciągle nie potrafiła przedostać się w stronę bramki Kamila Lecha.

*

Sytuacja Foto-Higieny w walce o III ligę robi się coraz bardziej skomplikowana. W najbliższym meczu ze Stalą Brzeg piłkarze z Gaci muszą zdobyć punkty, aby w końcu przerwać złą passę.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl



Sebastian Jaroszyński (w zielonym trykocie, na pierwszym planie) zastąpił w tym meczu nieobecnego Marcina Przybylskiego

„Statscore” Futsal
Ekstraklasa

WYNIKI XXVI KOLEJKI, ROZGRYWANEJ 24 MARCA

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L - „DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE

- MECZ PRZEŁOŻONY NA 22 KWIEŹNIA

FC „REITER” TORUŃ - „CLEAREX” CHORZÓW	4:4
„RED DEVILS” CHOJNICE - AZS UW „DARKOMP” WILANÓW	4:3
„RED DRAGONS” PNIEWY - AZS UŚ KATOWICE	5:1
LSSS TEAM ŁĘBORK - „CONSTRUCT LUBAWA”	4:2
„REKORD” BIELSKO-BIAŁA - „PIAST FUTSAL” GLIWICE	5:3
„FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG - „GATTA-ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - WALKOWER	5:0
MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - „GI MALEPSZY FUTSAL” LESZNO	1:1

WYNIKI XXVII KOLEJKI, ROZGRYWANEJ 27 I 28 MARCA

GSF GLIWICE - KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L

AZS UW „DARKOMP” WILANÓW - „FIT-MORNING GREDAR FUTSAL” BRZEG	1:4
AZS UŚ KATOWICE - „REKORD” B-B	2:4
„CONSTRUCT LUBAWA” - „RED DEVILS” CHOJNICE	3:5
„DREMAN” OPOLE-KOMPRACHCICE - „RED DRAGONS” PNIEWY	7:1
FC „REITER” TORUŃ - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	5:3
„GATTA-ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - „GI MALEPSZY FUTSAL” LESZNO - WALKOWER	3:0
	0:5

TABELA PO XXVII KOLEJCE

1. REKORD B-B	69	177:47
2. KS CONSTRUCT LUBAWA	58	116:40
3. PIAST FUTSAL GLIWICE	56	104:42
4. CLEAREX CHORZÓW	48	99:61
5. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	42	65:60
6. RED DRAGONS PNIEWY	39	81:66
7. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	38	86:76
8. FC REITER TORUŃ	38	59:76
9. LSSS TEAM ŁĘBORK	33	69:86
10. RED DEVILS CHOJNICE	31	74:103
11. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	29	62:106
12. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	28	54:79
13. AZS UW DARKOMP WILANÓW	22	62:79
14. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG	21	65:93
15. AZS UŚ KATOWICE	12	58:99
16. GSF GLIWICE	10	57:127
17. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	27	57:65

W NASTĘPNEJ KOLEJCE KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” JELCZ-LASKOWICE PODEJMIE „CLEAREX” CHORZÓW. TEN MECZ ODBĘDZIE SIĘ W JELCZAŃSKIEJ HALI CENTRUM SPORTU I REKREACJI, W WIELKĄ SOBOTĘ 3 KWIEŹNIA. POZĄTEK ZAPLANOWANO NA GODZ. 12.00. (TN)

Kacper Opatowski, Arkadiusz Szypczyński, Damian Makowski i Jakub Kąkol - gości Kąkol - trzy (6, 23 i 34) oraz Szypczyński (33).

Bramki: Widuch (w 32 min.) – dla gospodarzy, a dla

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXIII kolejki, rozgrywanej 27 marca

Warta - Foto-Higiena 1:0, Ruch - MKS Kluczbork 4:1, Polonia/Stal - Piast 1:0, Górnik - Ślęza II 0:4, LKS Goczałkowice - Zagłębie II - 1:2, Pniówek - Polonia B. 1:1, Miedź II - Lechia 0:1, Gwarek - Rekord 3:3, Stal - ROW 1:2.

MIJSCA DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	BRAMKI
			PUNKTY	
1. RUCH CHORZÓW	18	2	2	56
2. ŚLĘZA WROCŁAW	14	5	3	47
3. POLONIA BYTOM	14	4	3	46
4. PNIOWEK PAWŁOWICE	13	4	5	43
5. LKS GOCZAŁKOWICE	11	3	8	35
6. LECHIA ZIELONA GÓRA	9	6	6	33
7. ZAGŁĘBIE II LUBIN	9	5	8	32
8. MKS KLUCZBORK	8	5	9	29
9. REKORD BIELSKO-BIAŁA	7	7	7	28
10. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	7	7	8	28
11. GÓRNIK II ZABRZE	8	3	11	27
12. STAL BRZEG	6	8	8	26
13. ROW 1964 RYBNIK	6	8	8	26
14. WARTA GORZÓW WLKP	7	3	12	24
15. MIEDŹ II LEGNICA	6	5	11	23
16. PIAST ŻMIGRÓD	5	8	9	23
17. FOTO-HIGIENA GAĆ	4	6	12	18
18. POLONIA NYSA	4	4	13	16
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	4	1	17	13

* W XXIV kolejce, w sobotę 3 kwietnia, „Foto-Higiena” podejmie na własnym stadionie Stal Brzeg, z którą jesienią przegrała 0:3. Początek meczu o godzinie 13.00.

Zestaw pozostałych par XXIV kolejki: Polonia N. - Gwarek (1:3), Rekord - Miedź II (0:2), Lechia - Pniówek (2:1), Polonia B. - LKS Goczałkowice (2:1), Zagłębie II - Górnik II (2:0), Ślęza - Polonia/Stal (5:2), Piast - Ruch (2:2), MKS Kluczbork - Warta (2:1).

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



Największy portal informacyjny
w powiecie oławskim

Litery z pól od 1 do 44 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	

POZIOMO: 10) posągi na Wyspie Wielkanocnej; 11) samiec dzika; 12) sędził Jezusa; 13) pojemnik transportowy na gruz; 14) święcona w Wielką Sobotę; 15) okres stu lat; 17) olej do namaszczenia przy chrzcie i bierzmowaniu; 21) Hanga ..., miasto na Wyspie Wielkanocnej; 25) drużyna, zespół; 26) znak w muzyce obniżający dźwięki o pół tonu; 27) tradycyjny wielkanocny wypiek; 28) praca, posada; 29) dzień święcenia pokarmów; 30) produkują "Świat według Kiepskich"; 32) damaskinaż inaczej; 37) Armia Krajowa krócej; 39) poniedziałkowy ...-dyngus; 41) alkohol z trzciny cukrowej; 42) do mazania ołówków; 45) Pekka Nikkola, były fiński skoczek; 46) willa Karola Szymanowskiego; 47) piętnasta litera alfabetu greckiego; 49) masa dla szklarza; 52) wielkanocne świece w kościołach; 53) ozdobna chusta na szyi; 57) jon o ładunku ujemnym; 58) oddawanie czci przy Grobie Pańskim; 63) męczennica jadalna inaczej; 67) wyznaczone porcje żywności; 68) siodłany przed jazdą; 69) "Ptasie ..." u Tuwima; 70) śmiałość, pewność siebie; 71) wielkanocne ciasto; 72) niania; 75) czterdziestodniowy przed Wielkanocą; 76) komża biskupia; 77) mały samolot pasażerski; 78) niemiecka marka samochodowa.

PIONOWO: 1) stolica Komorów; 2) Wielki przed Wielkanocą; 3) zimowy znak zodiaku; 4) jabłecznik, napój alkoholowy; 5) rządzona przez sołtysa; 6) niemiecka marka kawy; 7) przechadzka po parku; 8) fuksja inaczej; 9) wulkan na Sycylii; 15) drzewo z kotkami; 16) mityczne pola Elizejskie; 18) płacą nimi Rosjanie; 19) największa wyspa archipelagu Tanimbar; 20) wyspa z posągami Wenus z Milo; 22) duplikat, kserokopia; 23) Wielkanoc w prawosławiu; 24) Ień, nierób; 31) ląkowa to brzanka pastewna; 33) tyran, dyktator; 34) w Niemczech przed Euro; 35) pierwiastek Sm; 36) Grandet z powieści Balzaka; 38) suszone w palmie wielkanocne; 40) Wolszczak i Szapołowska; 43) zdobnicza sztuka wiązania sznurków; 44) malowane wielkanocne jajko; 48) w nim święconka; 50) tronowa lub operacyjna; 51) odpowiada w lesie; 54) ruskie lub leniwe; 56) ze stolicą w Jaunde; 59) jeden ze Skandynawów; 60) biegowy wynalazek Karla Draisa; 61) płynie przez Połtawę; 62) wnęki kół samochodu; 64) sadzonka, flanca; 65) tartinka; 66) Verne, pisarz francuski; 68) owad krwio pijca; 73) Umberto, autor "Historii brzydoty"; 74) mieszkają w nich pszczoły.

